Nr. 163. Piątek, 19 Lipca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Olszanicy Antoniego Czechowskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Olszanicy; tymczasowego nauczyciela Michała Komonickiego w Pistyniu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Pistyniu; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Sowinie Marcina Gąsiora, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Sowinie; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Cieklinie Franciszka Wawszczaka, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Cieklinie; tymczasowego nauczyciela szkoły filialnej w Nienaszowie Józefa Pławeckiego, stałym nauczycielem szkoły filialnej w Nienaszowie; tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej w Dębowcu Władysławę Tułecką, stałą nauczycielką dwuklasowej szkoły etatowej w Dębowcu.

Od dnia 4 do 10 lipca b. r. sprawdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Lubeszce, Staremsiole, Podmonasterzu, Kołohurach (powiat bobrecki); Kutyszczu, Pańkowcach (pow. brodzki); Taurowie, Kurzanach (pow. brzeżański); Przedmieściu, Potoku złotym, Skomorochach (powiat buczacki); Turzy wielkiej (pow. doliniański); Dołhem *ad* Medynie, Saskiej kameralnej, Dobrowlanach, Woli jakóbowej, Rolowie (powiat drohobycki); Harasymowie (powiat horodeński); Howiłowie wielkim (pow. husiatyński); Grabowcu (powiat jarosławski); Bonowie, Lubieniu (pow. jaworowski); Buszkowiczkach, Bolestraszycach (pow. przemyski); Przemyślanach, Świrzu, Kosteniowie, Czupernosowie (pow. przemyślański); Uhercach wieniawskich, Czernichowie (pow. rudecki); Hucisku *ad* Przewrotne (powiat rzeszowski); Bykowie, Prusach, Dublanach, Kranzbergu, Glinnem, Horodyszczu (powiat samborski); Dębinie *ad* Touste, Zarubińcach (powiat skałacki); Wołczem, Chaszczowie, Michniowcu (pow. turzański); Wołczniowie, Kijowcu, Żydaczowie, Międzyrzeczu, Tejsarowie Rudnikach (pow. żydaczowski).

Nosaciznę u koni: w Załościach (pow. brodzki); Kalnem (pow. brzeżański); mieście Lwowie; Płaszowie (pow. wielicki).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Wodnikach, Hryniowie (pow. bobrecki); Pieniakach, Ponikwie, Smolnem, Gajach smoleńskich, Brodach (pow. brodzki); Kopyczyńcach, Jabłonowie (pow. husiatyński); Jeżowie starym z Mańkami i Senatowie, Rulowie i Murowance *ad* Czołhynie (pow. jaworowski); Podhajczykach (powiat kołomyjski); mieście Lwowie, Gorliczynie i Sieteszy (pow. łańcucki); Matkowicach, Orzechowcach, Walawie, Batyczach (powiat przemyski); Hujczu (pow. rawski); Turce, Wołosience wielkiej (pow. turzański); Skotnikach (powiat wielicki); Uścieczku (powiat zaleszczyki); Żółkwi, Żółtańcach (pow. żółkiewski).

Otręt u koni: w Brzozowie, Bliznem, Zmiennicy (powiat brzozowski); Czernichowie (pow. rudecki).

Nosacizna u koni: w Niedarach (pow. bocheński).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Z pełnem zadowoleniem dowiadują się wszyscy pragnący szczerze, aby Bułgarya mogła dalej rozwijać się i wzmacniać w kierunku obranym przed niespełna dwoma laty, iż księstwo to zawarło niedawno z grupą kapitalistów angielskich umowę w sprawie zaciągnięcia na nadzwyczajne potrzeby pożyczki w sumie 25 milionów fr. Fakt ten jest bezwątpienia wielkiej dla tego państwa doniosłości, świadczy bowiem, iż kapitał, ten najprzezorniejszy i najostrożniejszy pod słońcem czynnik, nabrał zaufania do stosunków w Bułgaryi, i innemi zupełnie spogląda oczyma na tamtejszy stan rzeczy, niż np. prasa rossyjska, która głosząc bezustannie jakoby w księstwie szerzyła się anarchia, stara się przekonać czytelników i przyjaciół swoich, iż nie będzie tam dopóty lepiej, dopóki Sofia nie powita w swych murach protegowanego Rossyi w otoczeniu generałów i oficerów carskich. Że zaś kapitał nabrał istotnie wiary w trwałość stosunków bułgarskich i uważa je za zabezpieczone na długie lata, świadczą wymowniej może, niż sama pożyczka, korzystne ze wszechmiar jej warunki. Pięć milionów otrzyma rząd już we wrześniu, resztę zaś w dwumiesięcznych terminach, które zresztą odpowiednio do potrzeby i okoliczności, mogą być krótsze. Procent i amortyzacya wynoszą rocznie 7 od sta, warunki tedy, zdaniem kół finansowych, są tak pomyślne, iż o lepszych trudno byłoby marzyć.

Powodzenie to wprawiło w niesłychanie zły humor całą prasę rossyjską. Nie będąc w stanie, w obec powszechnie znanego faktu, wojować argumentem o lichwiarskim interesie, stara się wmówić, iż zawarcie pożyczki pozostaje w pewnym moralnym związku z ostatnią mową Najj. Cesarza austryackiego. Insynuacya ta jednak upada sama z siebie, albowiem akt dotyczący pożyczki, został podpisanym na dwa dni przed wygłoszeniem pamiętnej mowy tronowej, a że świat dopiero teraz o nim się dowiedział, to już jest rzeczą stron interesowanych, które z ważnych widocznie powodów, zgodziły się utrzymać umowę przez czas jakiś w tajemnicy. W każdym jednak razie jest niezawodnem, iż gdyby mógł istnieć w ogóle taki moralny związek, warunki pożyczki wypadłyby dla Bułgaryi jeszcze pomyślniej w razie ustanawiania ich pod wrażeniem Najw. orędzia.

Zresztą na korzystny przebieg operacyi kredytowej wpłynęło też niepomiernie finansowe położenie księstwa Bułgaryi, które dziesięć lat temu, rozpocząwszy budżetem wynoszącym zaledwie 21 milionów, wykazuje w tegorocznym preliminarzu 78 przeszło milionów dochodu, a cały jego dług wynosi 5 i pół miliona. Porównywając Bułgaryę z innemi państwami bałkańskiemi, mianowicie: z Serbią i Grecyą, przyjdziemy do wniosku nadzwyczaj korzystnego dla finansowej sytuacyi księstwa. Serbia, przy niższej cyfrze ludności niż Bułgarya i przy budżecie 42 milionowym, posiada 400 milionów długu, dług zaś Grecyi wynosi 600 milionów, dochody roczne 92 miliony. Widzimy tedy, że położenie finansowe Bułgaryi jest nieporównanie lepszem niż jej sąsiadów a okoliczność ta, w związku ze stanem politycznym, znajdującym się na drodze do pożądanego skonsolidowania, wyjaśnia zagadkę tak pomyślnej operacyi kredytowej.

Sprawy krajowe.

(*Towarzystwo pedagogiczne*).

(*L.*) **Złoczów**, 17 lipca. (*Koresp. Gaz. Lwow.*) Na przyjęcie uczestników XXIII. walnego zjazdu, przystroiło się miasto w szaty świąteczne, a jeżeli kiedykolwiek tradycyjna nasza gościnność wystąpiła w całej pełni, to niezawodnie w niniejszym wypadku; wszystkich gości przybyłych, a była ich znaczna liczba, pomieszczono jak najwygodniej po domach prywatnych, Złoczów bowiem nie zdobył się dotychczas ani na jeden hotel, w którym pobyt byłby możliwy. Gościnnością tą serdeczną przejęły się wszystkie sfery tutejsze, głównie zaś woj-

---

1)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

I.

Dom pani Lizy Wernenskiej otwierał się co środa dla jej licznych znajomych, przyjaciół i wielbicieli. Żaden „dzień“ nie cieszył się tak wielkiem powodzeniem jak dnie pani Lizy, osoby lat dwudziestu pięciu, ani pięknej, ani dobrej, ale eleganckiej i światowej, a te stuczne zalety często rzeczywiste zastępują. Podawano zawsze na jej *four o' clock tea* różne przysmaczki z któremi nie spotykano się nigdzie a czasami dowiadywano się tam arcysensacyjnych wiadomości. To też smakosze i złośliwi przychodzili głównie dla tego, a reszta, jeżeli w ogóle istnieją jeszcze inne kategorye ludzi, przychodziła przez naśladownictwo, nie zdając sobie nawet sprawy, co i dla czego naśladują. Jednej właśnie środy, między piątą a szóstą, kilka osób, popijając herbatę i jedząc cukierki, prowadziło w salonie pani Lizy, to co ogólnie zowią rozmową w świecie, a co jest rzeczywiście rodzajem streszczenia faktów i ludzi. Częstokroć zdarzenia wielkiej wagi, smutne czy wesołe wzmiankuje się pobieżnie w zapytaniu, w uśmiechu, półsłówkiem, z charakteryzującą zebrania światowe ciekawością a raczej żądzą nowości i dziwną obojętnością zarazem.

Pomiędzy tworzącemi się na chwilę sympatycznemi sobie kółkami, w półcieniu misternie oświetlonego salonu, krążyła pani domu, której jedwabna, ognista suknia, bogato wyszyta paciorkami, wydawała szelest podobny pełzaniu węża po spalonych trawach podzwrotnikowych krain. Dnia tego rozmowa prowadzona w salonie pani Lizy, większem jeszcze niż zazwyczaj odznaczała się zajęciem.

— Więc pan Rithorsten jest tak źle?

— Umierający! Lekarze nie wróżą mu więcej nad kilka dni życia.

— Ona była wczoraj u mnie, śliczna i wesoła.

— Właśnie dla tego.

— Nie rozumiem.

— Czyż pani nie wie? — i młody człowiek, udzielający tych wiadomości, nachylił się ku swej sąsiadce i półgłosem prowadził dalej rozpoczętą rozmowę.

— A Dora?

— Zerwane.

— To być nie może, wszak ślub ich miał się już w lutym odbyć.

— Może ona zerwała?

— Ona? Kobieta do tego stopnia zakochana, nigdy pierwsza nie zrywa.

— Jeżeli spostrzegła że on zamierza zerwać?

— Najprędzej nic nie spostrzegła, a jeżeli widziała cokolwiek, łudziła się nadzieją że się myli.

— Opowiedzcież mi tę historyę, nie wiem o niczem, a widzę, że to cały romans — zawołała pani Jadwiga, młodziutka mężatka nowo zapisana do tego lyceum zepsucia, które się wielkoświatowem życiem nazywa.

— Panie Henryku, opowiadaj pan, znasz najlepiej bohaterów i zapewne zwyczajem swoim, wszelkie tajemnicze strony tego romansu.

— Bardzo chętnie — odezwał się mężczyzna lat czterdziestu, którego Henrykiem nazwano, zapalił papierosa i puszczając raz po raz kłęby dymu, wolnym głosem, głosem człowieka, który opowiadania swego sam chętnie słucha:

— Bardzo chętnie — powtórzył. Romans pani Ewy Rithorsten z hrabią Leonem Licińskim rozpoczął się, jeżeli się nie mylę, lat temu pięć w Ostendzie. Byłem tam wówczas i śledziłem ich miłość dzień po dzień, aż do chwili, w której doszła do zenitu; wtenczas śledzić przestałem, bo fakta dokonane mniej mnie zajmują. Błogiego ich szczęścia nic nie zamąciło przez lat cztery, oboje byli tak dobrani fizycznie i moralnie, bo fizycznie piękni, moralnie zepsuci, przytem tak zakochani w sobie, że mimowolnie się pragnęło, by żadna fałszywa nuta nie przerwała harmonii tego mistrzowskiego dzieła. I przez lat cztery życzeniom tym stawało się zadość; nie rozłączali się prawie, zimą w tem samem siedząc mieście, latem u wód spotykali się znowu. I nikt się niczemu nie dziwił chyba temu, że pan Rithorsten dziwić się nie zaczynał.

Aż tu razu pewnego, ten mąż nieoceniony, oryginał w swoim rodzaju a namiętny astronom jak wiadomo, raczył spuścić oczy z gwiazd i nieba i powieść wejrzeniem po ludziach i ziemi. Zdarzało mu się to wprawdzie rzadko, ale widocznie gdy patrzył, widział dobrze i jasno, bo w kilku kategorycznych wyrazach oznajmił żonie, że pragnie by drogi pan Leon, wspólny ich przyjaciel, na zimę, która się właśnie rozpoczynała a którą razem spędzić mieli w Paryżu, przeniósł się gdzieindziej i postarał się nie spotykać więcej z niemi. Może jedynie przez wdzięczność, że tak późno wtrącał się w swoje w każdym razie sprawy, a może z wielu innych jeszcze przyczyn, pani Rithorsten i Leon zgodzili się od razu na to żądanie, i mimo rozpaczy rozstania, zdecydowali się na nie bez oporu. Hrabia Leon wyjechał tutaj tak, jak się wyjeżdża na wygnanie, które mu tylko codzienna wymiana listów osładzała. Złe języki twierdzą, że wkrótce potem spotkali się gdzieś między Wiedniem a Paryżem, że cały tydzień spędzili razem w najbliższem sąsiedztwie pana Rithorsten, pod okiem jego prawie i że mimo to żadna czarna chmura, żadna mglista plama nie zaćmiła lunety badacza niebios. Mówią także, że hrabia tym samem pociągiem, którym jechali małżonkowie, całą Austryę z nimi przejechał, ale tego nie jestem pewien, chociaż wydaje mi się to dość prawdopodobnem z powodu, iż są kobiety, które tem więcej kochają, im o tę miłość bardziej walczyć muszą. Tymczasem miejsce wygnania, jakiem dla Leona była dotąd Warszawa, miało się wkrótce w raj zamienić, bo już to nieraz zauważyłem, że wygnańcowi najłatwiej stać się wybranym. W tłumie osób obojętnych spotkał jedną, która mu długo obojętną być nie miała. Tą osobą była pani Dora Choryńska....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skowość, która do dyspozycyi gości oddała nie tylko piękny ogród wojskowy, ale nadto do obsługi wyznaczyła żołnierzy. W tym to ogrodzie, wczoraj wieczorem, po przedwstępnych obradach, odbyły się ochocze tańce, w których wzięli udział nie tylko uczestnicy zjazdu zamiejscowi, ale także miejscowa ludność i pp. oficerowie. Zabawa w ogrodzie oświetlonym wspaniale, przeciągnęła się do późnej nocy.

Dzisiaj, w tym samym ogrodzie, w pięknem rondzie, utworzonem z kasztanów, pod gołem niebem, mimo chwilowego deszczu, odbyły się dwa posiedzenia, jedno przed południem, a drugie w godzinach popołudniowych. Pierwsze posiedzenie jak wiadomo z telegramu, przepełnione było mowami powitalnemi, które wygłosili pp.: burmistrz dr. Billet; prezes Kółek rolniczych p. Bol. Augustynowicz, który uprzaszał pedagogów o wspieranie Kółek; inspektor tutejszy szkolny p. Sąsiedzki, a wreszcie prezes Towarzystwa p. Zygmunt Sawczyński, który w nocy przyjechał wprost z Wiednia, gdzie bawił z powodu obrad Delegacyj wspólnych. Na posiedzenie przybył także starosta miejscowy p. Płażek i miejscowi duszpasterze obu obrządków. Po uchwałach, których treść była streszczoną w telegramie, przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie:

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Zarządu głównego (sprawozd. p. Wł. Krasucki). Przekazano właściwym komisyom do zbadania i zdania sprawy:

Sprawozdanie ze stanu funduszów Zarządu głównego i budżet na r. 1889/90; sprawozdanie ze stanu funduszów burs i liczne samoistne wnioski członków, o których poniżej będzie mowa.

Wybrano też komisye, a mianowicie: weszli w skład komisyi lustracyjnej dla funduszów Zarządu głównego pp.: Kawalec z Kołomyi, Czaprański z Żółkwi, Widlarz z Lipnika, Kisielewski z Nowego Sącza, dr. Rodecki ze Lwowa, Wł. Świechło ze Lwowa i Pająk z Krakowa.

Do komisyi lustracyjnej dla wydawnictw Towarzystwa weszli pp.: Szpetmański, Drzepolski, Franke i Świechło.

Do komisyi, której poruczono zbadać przedłożone samoistne wnioski, zostali wybrani pp.: Badańczyk z Wadowic, Zrogowski z Kotowa, Dzundza z Sanoka, Hemerling z Kołomyi, Pisiewicz z Przemyśla, Rykała z Hołowczyniec, Koreniec ze Stryja, Bieroński z Peronin, Krawecki z Rzeszowa, Nowakowski z Żydaczowa, Tarnawski z Tarnopola i Skliwa ze Stanisławowa.

Z kolei dyrektor M. Skrzyński ze Lwowa zdał sprawę z poufnego posiedzenia delegatów Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli, które odbyło się dnia 16 b. m. a na którem zapadła następująca uchwała:

Poleca się Zarządowi głównemu Towarzystwa pedagogicznego, aby zbadawszy statut istniejących i tworzących się Towarzystw wzajemnej pomocy nauczycieli, ocenił takowe, ułożył projekt statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy i przesłał tenże wszystkim Zarządom oddziałowym, celem zasięgnięcia opinii, a w rezultacie zdał sprawę w przyszłym roku.

Wniosek ten uchwalono bez dyskusyi po poparciu go przez p. Świechłę.

Bardzo zajmujący odczyt, wynagrodzony hucznemi oklaskami, miał p. Stefan Zaleski z Krzeszowic, w sprawie zakładania czytelń ludowych. Odczyt ten zakończył się wniesieniem kilku rezolucyj, które zgromadzenie, po przemówieniach pp. Preisnera, Kazienki, Dżumy i Mieczysława Baranowskiego, przyjęło jednogłośnie. Opiewają one: Wychodząc z przekonania, że dobrze urządzona czytelnia jest po szkole najskuteczniejszym środkiem do szerzenia oświaty pomiędzy ludem, a dobre wpływy, wywarte na starszych w czytelni, oddziaływają pośrednio także na ich dzieci dodatnio, i że przeto nauczyciel wobec tej instytucyi obojętnym być nie może, Walne Zgromadzenie uchwala: 1) Nauczyciel dołoży wszelkich starań do zaprowadzenia czytelni ludowej tam, gdzie warunki ku temu są pomyślne. 2) Praca nauczyciela w czytelni ludowej jest wtedy skuteczną i zgodną z jego stanowiskiem, jeżeli jest wyłącznie skierowaną ku oświacie, w szczególności zaś ku wszczepianiu zasad religijno-moralnych i szerzeniu wiadomości praktycznych, potrzebnych rolnikowi w życiu codziennem, a daleką od wszelkich wpływów politycznych. 3) Czytelniom ludowym należy nadać taką organizacyę, ażeby miały bezpośredni związek z instytucyą „Kółek rolniczych", jako dwa czynniki uzupełniające się nawzajem, a zyskujące przez to połączenie podstawę trwałego bytu.

P. Władysław Krasucki przedłożył wnioski w sprawie stabilizacyi okręgowych inspektorów szkolnych. Według tego wniosku ma Zarząd główny wnieść petycyę do kraj. Rady szkolnej, ażeby posady inspektorów były stabilizowane po myśli ustawy krajowej z r. 1873, art. 36, dalej, ażeby na te posady były rozpisywane konkursa i ażeby uwzględniano kierujących nauczycieli szkół ludowych a względnie profesorów i nauczycieli seminaryów nauczycielskich, wreszcie, ażeby po myśli ustawy krajowej z d. 1 stycznia r. b. § 11, lit. c. zastępcy inspektorów pobierali pełną płacę.

Wnioski powyższe przyjęto bez dyskusyi.

P. Pająk odczytał następujący list p. Ignacego Żółtowskiego w Krakowie wystosowany do Rektora uniwersytetu Jagiellońskiego: „Magnificencyo! Pragnąc przyczynić się do założenia wydziału rolniczego przy uniwersytecie Jagiellońskim, chętnie złożyłbym na ten cel pewną kwotę. Gdy jednak wielce leży mi na sercu wykształcenie praktyczne w rolnictwie przyszłych nauczycieli ludowych, przeto radbym położyć warunek, iż sumę 2.000 zł. ofiaruję, jeżeli do ćwiczeń praktycznych dopuszczeni będą kandydaci tego stanu, t. j. uczniowie męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie. W jaki sposóbby się to ułożyło, pozostawiam oczywiście światłej rozwadze tych, od których decyzya zależeć będzie. Żywię nadzieję, że wys. Rząd, władze akademickie i Ty Magnificencyo myśl moją usilnie poprzecie." Z powodu powyższego listu czyni p. Pająk następujący wniosek: 1) Wzywa się Prezydyum Towarzystwa, aby w drodze telegraficznej przesłało podziękowanie p. Ignacemu Żółtowskiemu za gotowość złożenia kwoty 2.000 zł. na założenie wydziału rolniczego przy uniwersytecie w Krakowie, w którym pobieraliby naukę praktyczną także kandydaci seminaryum nauczycielskiego. 2) Zarząd główny uda się do wys. Rządu z prośbą o przyjęcie ofiary p. Żółtowskiego i warunku, pod jakim tę ofiarę składa. — Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi.

P. Eug. Skliwa przedłożył szereg rezolucyj tyczących się zaprowadzenia nauki zręczności w seminaryach nauczycielskich i szkołach ludowych. W rezolucyach tych jest wypowiedziane zdanie, że zaprowadzenie *slöjdu* w wymienionych szkołach, jest niezbędnie potrzebne; że należy u wys. Rządu i kraju postarać się o fundusze na wysłanie kilku nauczycieli do Szwecyi w celu poinformowania się o *slöjdzie*; że należy urządzać kursa feryalne, w których nauczyciele mogliby zapoznać się bliżej z nauką zręczności; we Lwowie należałoby urządzić muzeum pedagogiczne, w którem znajdowałyby się przybory służące do nauki *slöjdu*, a podczas zjazdów pedagogicznych należałoby urządzać wystawy tych przedmiotów.

P. Badańczyk zauważył, że obecnie w Krakowie, inspektor p. Spiss urządził kurs feryalny, o jakim wspomina p. Skliwa w swoim wniosku i że z tego kursu korzysta kilku nauczycieli. Nie należy więc starać się o fundusze w celu wysyłania nauczycieli aż do Szwecyi, lecz natomiast należy wysyłać nauczycieli na kursa feryalne urządzone przez p. Spissa w Krakowie a przez p. Mieczysława Baranowskiego we Lwowie, który gorliwie zajmuje się sprawą *slöjdu*.

Na wniosek dr. J. Zulińskiego uchwalił zjazd rezolucye powyższe p. Skliwy wraz z poprawką p. Badańczyka, przekazać Zarządowi głównemu do zbadania i zdania sprawy.

Do komisyi burs Towarzystwa pedagogicznego, na wniosek p. Skrzyńskiego, wybrał zjazd pp. J. Leszegę, J. Bałabana, Krzaczkowskiego i Karola Winnickiego i na tem zakończono posiedzenie ranne.

Po południu, inspektor p. Mieczysław Baranowski, wygłosił rzecz obszerną i gruntownie opracowaną, w sprawie ugrupowania przedmiotów naukowych szkoły ludowej, a zgromadzenie, zgodnie z wnioskami sprawozdawcy, uchwaliło następujące rezolucye: Poleca się Zarządowi głównemu, aby udał się z prośbą do Wys. Rady szkolnej krajowej o zmianę ugrupowania przedmiotów naukowych szkoły ludowej i o rewizyę planów naukowych na zasadzie art. 2 i w myśl art. 1 ustawy szkolnej z d. 2 lutego 1885 (Dz. u. kr. z r. 1885 Nr. 28), w następujący sposób: *a)* W szkołach jedno-, dwu-, trzy- i czteroklasowych męskich, żeńskich i mieszanych są przedmiotami naukowemi: 1. nauka religii, 2. nauka języka polskiego (względnie ruskiego), 3. nauka języka ruskiego (względnie polskiego), 4. nauka języka niemieckiego (począwszy od szkół trzyklasowych), 5. najważniejsze wiadomości z geografii, dziejów i nauk przyrodniczych, 6. nauka rachunków z najważniejszemi obliczeniami geometrycznemi, 7. n. rysunków, 8. n. pisania, 9. n. śpiewu, 10. n. gimnastyki, 11. n. robót ręcznych kobiecych (dla dziewcząt). *b)* W szkołach żeńskich pięcio i sześcioklasowych ze względu na zadanie tych szkół i na ważność nauki realiów w gospodarstwie domowem, należy uczyć we właściwym zakresie odrębnie geografii i historyi, historyi naturalnej i fizyki. *c)* Przy rewizyi planów naukowych, tudzież przy najbliższem nowem wydaniu książek do czytania dla szkół ludowych, należy materyał naukowy dokładnie zbadać i do niezbędnego „minimum" ściśnić, trudniejsze ustępy czytanek zaś stosownie przerobić.

W uznaniu zasług około Towarzystwa, wybrało zgromadzenie przez aklamacyę po raz szesnasty p. Zyg. Sawczyńskiego prezesem, a dr. Teofila Gerstmana, po raz ośmnasty, zastępcą prezesa.

Zgodnie z wnioskiem komisyi lustracyjnej (sprawozdawca p. Świechło), udzieliło zgromadzenie Zarządowi głównemu absolutoryum w sprawie zawiadywania funduszami, a pp. Skrzyńskiemu i Piórkiewiczowi uchwaliło wyrazić uznanie.

Z kolei nastąpiły sprawozdania komisyi o bardzo licznych wnioskach samoistnych; sprawozdania i dyskusya przeciągnęły się do późnej godziny, tak, że relacyę o nich odłożyć musimy do następnego listu; tu zaznaczymy tylko, że walne zgromadzenie zakończyło się dzisiaj, a jutro (18 b. m.) część uczestników zjazdu wyjeżdża do Sasowa i Podhorzec, wieczorem zaś powróci do Złoczowa, gdzie odbędzie się uczta pożegnalna, urządzona kosztem Reprezentacyi miejskiej.

Z Petersburga.

(Sprawa zaprowiantowania Warszawy.—Drobne wiadomości).

Piszą do *Schl. Ztg.* z Petersburga: Przed kilkoma tygodniami zwołano osobną komisyę, której poruczono zająć się sprawą zmiany opłat frachtowych, od przewozu kolejami zapasów zboża. Ponieważ wśród tych obrad, miała być poruszoną na pierwszem miejscu, kwestya zaprowiantowania Warszawy na wypadek wojny, więc na zebranie komisyi przybył także, jako zastępca ministra wojny, szef sztabu generalnego, gen. Obruczew. Członkami komisyi są między innymi ministrowie skarbu, spraw wewnętrznych i komunikacyi, pp. Wiszniegradzki, Durnowo i Hübbenet. Chociaż naturalnym szlakiem dla transportów zboża z właściwego spichrza Rossyi t. j. prowincyj południowych, jest bezpośrednia linia do Królewca, to przecież komisya, ze względu na Warszawę, przyznała korzystniejsze warunki liniom Warszawa-Aleksandrowo i Warszawa-Sosnowice. W razie grożącej wojny, zarząd wojskowy zająłby natychmiast, celem zabezpieczenia zaprowiantowania Warszawy, wszystkie znajdujące się na tej linii naładowane zbożem pociągi, a obok tego mógłby przejąć na siebie wszystkie dla tych linij zawarte kontrakty dostawy, które jak się spodziewają będą bardzo liczne, ze względu przyznania korzystniejszych opłat frachtowych.

Ministrowie w znacznej części porozjeżdżali się, a obecnie zapanowały rządy różnych wice-ministrów i wice-dyrektorów. Tylko nowi ministrowie spraw wewnętrznych i komunikacyj nie opuścili stanowisk, a nawet odbywają wycieczki inspekcyjne. Pierwszy oglądał szczegółowo twierdzę Szlisselburską a drugi wyjeżdżał na północ w celu obejrzenia t. z. Maryjskiego systemu wodnego. Rada państwa pracuje także, bo jeszcze nie uporała się z reformą ziemstw i organizacyą naczelników ziemskich. Słychać, iż 22go lipca odbędzie sesyę ostateczną, poczem i tu praca zostanie zawieszoną, ku wielkiemu zadowoleniu członków, uskarżających się już bardzo na tak długotrwałe przesiadywanie w murach stolicy.

Graždanin donosi, iż przepisy o naczelnikach ziemskich znajdą zastosowanie w r. 1890 w 6ciu guberniach, następnie zaś w ciągu roku zastosowane będą w 26ciu guberniach cesarstwa.

Zatwierdzonem już zostało prawo, do tyczące zakładów prywatnych w guberniach północno zachodnich. Według nowych przepisów, wszyscy przełożeni zakładów naukowych prywatnych obowiązani są natychmiast przystąpić do stopniowego zaprowadzania wykładu w języku rossyjskim.

Na rozkaz ministra robót publicznych, Hübbeneta, podaje „Dziennik ministerstwa robót publicznych" relacyę ekspertów o prawdziwych rzekomo powodach głośnej katastrofy pod Borkami. Powodów nie należy mianowicie szukać w złym stanie drogi żelaznej, lecz w złem urządzeniu i kierownictwie pociągu carskiego. Pociągi carskie są obecnie dwa razy tak ciężkie, jak pozwalają na to przepisy, w skutek tego koleje z profilem stromym zmuszone są dodawać do lokomotywy pasażerskiej lokomotywę towarową. Postawienie cięższych wagonów w środek pociągu, brak wystarczających sygnałów pomiędzy wagonami a lokomotywami, zaniedbywanie przepisów, obowiązujących służbę kolejową, ze strony tych osób, którym poruczono naczelny dozór carskiego pociągu, okoliczność, że wyżsi miejscowi urzędnicy kolejowi znajdowali się w pociągu carskim, w skutek czego nie mogli nadzorować czynności służby niższej — wszystko to, powiadają eksperci, narażało pociąg carski na wielkie niebezpieczeństwo. Ogółem pociąg carski znajdował się mimo wszelkich środków ostrożności, jakie przedsięwzięto, w tak niebezpiecznych warunkach, jakichby nie dopuszczono nigdy przy najzwyklejszym pociągu osobowym!

Kwestya wyjazdu Papieża z Rzymu.

Piszą z Rzymu do jednego z zagranicznych dzienników:

Na nadzwyczajnym tajnym konsystorzu, na którym Ojciec Święty wygłosił ważną swoją allokucyę, oświadczył on przytem zgromadzonym kardynałom, jak ciężkiem było jego położenie i zasięgnął ich zdania względem tego, co ma uczynić na przyszłość. O ile nam wiadomo z dostojnych źródeł, wszyscy przytomni purpuraci bez wyjątku oświadczyli, że chociaż położenie Ojca Świętego stało się przykrzejszem i dotkliwszem, skutkiem zniewagi po raz pierwszy publicznie i uroczyście wyrządzonej samej religii, nie sądzą, aby Papież miał na teraz Rzym opuszczać. Po długich naradach i licznych przemówieniach, zgromadzenie pod prezydencyą Najwyższego Pasterza postanowiło, że Papież pozostanie w Rzymie, dopóki pokój trwa w Europie. Ale gdyby wybuchła wojna, do której Włochy byłyby wmięszane, wtedy powinien Rzym i Włochy natychmiast opuścić, gdyż w takim razie bezpieczeństwo jego byłoby naprawdę zagrożonem. Radykaliści nie omieszkaliby posądzać go o konszachty z nieprzyjacielem Włoch, kimkolwiek byłby on, i podburzać lud przeciwko Papieżowi, tembardziej, gdyby ów nieprzyjaciel podniósł sprawę papiezką, czego wszelki przeciwnik Włoch samodzielnie i nieuchronnie uczynić nie omieszka, widząc, że to najsłabsza ich strona. Wtedy pobyt Ojca Świętego w Rzymie narażałby go na najstraszniejsze ewentualności, osobliwie gdyby przyszło do oblężenia miasta. Gdyby zanosiło się stanowczo na wojnę, Papież natychmiast wyjedzie. — Ale dokąd?

Zrazu myślano o Austryi, hr. Kalnoky jednak, wybadany przez msgr. Galimberti'ego, nuncyusza w Wiedniu, dał jasno do zrozumienia nuncyuszowi, że obecność Papieża byłaby dla Austryi źródłem mnóstwa zawikłań i kłopotów. Nadto kardynałowie zauważyli, iż Austrya w żadnym razie nie mogłaby neutralną pozostać w europejskiej wojnie, a Papież powinien owszem być zupełnie obcym wszelakim zajściom i dalekim od miejsc, gdzie się rozgrywają. Najstosowniejszym zatem dla niego przytułkiem staje się Hiszpania, kraj katolicki, którego monarchini jest wielce pobożna i do Ojca św. przywiązana. W razie więc wojny, Papież uprzedzając pierwsze wojenne kroki, udałby się do Hiszpanii, i zamieszkałby w Toledzie na czas nieograniczony. Eskadra hiszpańska przybyłaby po niego do Civita-Vecchii. Atoli Francya, dowiedziawszy się o tej rezolucyi, doradzonej przez kardynałów, stara się wszelkiemi sposobami, aby Leon XIII schronił się raczej w jej granice i zamieszkał na jej ziemi. Gotowaby nawet oddać mu Avinion, który w nowszych dopiero czasach przestał być posiadłością Stolicy św.

Głosy włoskie przeciw irredencie.

Rzymski korespondent *Presse* podaje ciekawe szczegóły o zwrocie, jaki nastąpił w opinii publicznej Włoch po zamknięciu już burzliwych rozpraw w Izbie i po przebrzmieniu wycieczek pp. Cavalotti, Imbriania i ich niewielu przyjaciół. Zwrot ten objawia się w stanowczej reakcyi przeciw irredencie, a są to objawy zbiorowe całej niemal prasy włoskiej. Wszystkie umiarkowane, narodowe organa wystąpiły przeciw doktrynom irredenty z taką stanowczością i otwartością, jakich się nigdy nie spotykało w dziennikach włoskich, gdy szło o te lub pokrewną tej kwestyi sprawę.

Jakkolwiek wstrzemięźliwość w zwalczaniu irredenty od dość dawna znikła, a koła rządowe i półurzędowe ostro wystąpowały przeciw reprezentantom irredenty, to wszakże oczywistą była pewna trwożliwość, gdy pretensye te odpierała prasa. Dzienniki o kierunku narodowym, umiarkowane, a nawet reprezentujące okóz konserwatywny, niechętnie wdawały się w roztrząsanie tej kwestyi, w obawie o swoją popularność. W nowszych czasach nastąpiła wielka zmiana. Dzienniki mają odwagę wytykać o wiele jaskrawiej i z większym naciskiem wszystkie szalone dążności irredentystom, niż to uczynił pan Crispi, gdy dawał odprawę natrętnym interpelantom.

Całe dziennikarstwo rozpoczęło teraz, w sezonie martwym uzupełniającą polemikę przeciw irredentystycznym interpelantom, jakoteż przeciw ich dążnościom i niedorzecznej taktyce politycznej. Gdy obecnie nie było ku temu nieodzownej potrzeby, to jest takiej, którąby wywoływały fakta, to przypuścić musimy, iż temat ten podjęto w przekonaniu, iż dziennikarstwo czyni to w celu okazania zgodności z opinią publiczną.

W rozprawach tych zwraca prasa włoska najprzód uwagę opozycyi i jej przyja-

ciół, że w parlamencie prawidłowym, posiadającym stare i zdrowe tradycye, jak naprzykład w angielskim, nigdy i żadna opozycya nie będzie wyzyskiwała systematycznie kwestyi zagranicznej, ażeby ją obierać za broń zaczepną przeciw gabinetowi. Jeżeli w jakimkolwiek zakresie interesów państwowych, zakreślona na szerszą skalę i płodna w rezultaty polityka, musi być przestrzegana, co się najczęściej zdarza w sprawach polityki zagranicznej, poddaje się wówczas regularnie i opozycya konieczności, ażeby nie wstrząsać podwalinami, na których się opiera polityka zagraniczna. Przeciw tej elementarnej zasadzie zdrowego i rozumnego parlamentaryzmu, grzeszy irredentystyczna opozycya włoska bardzo jaskrawo, ponieważ uderza na trójprzymierze. Jest to bowiem zdumiewającą niedorzecznością twierdzić, iż pragnie się utrzymać przymierze z Niemcami, a równocześnie uderzać nieprzyjaźnie na Austryę. Droga do Berlina szła dla Włoch przez Wiedeń, a jeszcze i dziś Austro-Węgry ważniejszym są sprzymierzeńcem dla Niemiec, niż Włochy, zwłaszcza ze względu konstelacyi na Wschodzie. Powinnibyśmy tedy, choćby z powodu dobrze obliczonego egoizmu narodowego, unikać obrażania Austryi, unikać obrażających przypuszczeń i nie prowokować, jeżeli pragniemy niezamąconego stosunku z Niemcami. Kto sobie nie życzy, ażeby Włochy były odosobnione w chwili mogących wybuchnąć zatargów i burzy w Europie; kto pragnie utrzymania oparcia Włoch o trójprzymierze, ten musi przyjąć *status quo* bezwarunkowo, bez zastrzeżeń, ponieważ pierwszy artykuł traktatu przymierza opiewa, o czem wiadomo całemu światu: utrzymanie pokoju na podstawie obecnego stanu rzeczy.

To wystąpienie prasy jednomyślne i wyrazy oburzenia przeciw radykałom i irredencie, stanowią dowód, jak podrzędnym czynnikiem politycznym jest irredentyzm i jak opinia całych Włoch zwraca się przeciw tym żywiołom.

Z Bułgaryi.

(Pogłoski o dążeniach do ogłoszenia niepodległości Bułgaryi. — Bułgarya w obec ostatnich wypadków w Serbii).

Do *Pol. Corr.* piszą z Sofii: Zaprzeczyć należy stanowczo pogłoskom, wedle których, w ostatnim czasie, miały silniej na jaw wystąpić dążenia do niezawisłości bułgarskiej i jakoby ze strony rządu bułgarskiego przygotowano jakieś manifestacye w tym kierunku. Kompetentne sfery w Sofii wcale nie myślą o podobnych krokach, a z ich postępowania nie da się wysnuć ani jeden fakt, któryby podobne twierdzenie mógł choćby upozorować. W ogóle umieszczona w pewnem londyńskiem piśmie, rzekomo z Berlina pochodząca wiadomość, jakoby ks. Ferdynand zamierzał dnia 14 sierpnia ogłosić niezależność Bułgaryi i proklamować się królem, jest zupełnie zmyśloną.

Według doniesień prywatnych z Sofii, rząd tamtejszy upatruje w uzbrojeniach Serbii wskazówkę podejrzanych względem Bułgaryi, zamiarów Serbii. Przypuszcza, że kraj ten stanie się odtąd podstawą akcyi opozycyi bułgarskiej. Gdyby uzbrojenie trzeciego powołania rezerwy serbskiej ograniczało się jedynie do powiatów położonych nad granicą albańską, uważanoby krok ten w Sofii za usprawiedliwiony, ale ponieważ uzbrojenia rezerw rozciągnięto do powiatów nad granicą bułgarską, między innemi do powiatu pirockiego, gdzie nie ma rozbójników, domyśla się rząd sofijski jakichś ukrytych celów. Uznał więc za stosowne zarządzić środki ostrożności, zabezpieczył mianowicie Widdyń, a część dział fortecznych przewieziono ztamtąd do Warny i Burgas, przedsięwziąwszy zarazem środki, mające na celu zabezpieczenie tych ostatnich dwóch punktów. Donoszą także o gromadzeniu się znacznych sił tureckich wzdłuż granicy serbskiej i czarnogórskiej, oraz nad Limem w obwodzie nowo bazarskim.

Akt oskarżenia przeciw Boulangerowi.

Akt ten w obszerniejszem streszczeniu zawiera następujące obwinienia:

Boulanger jeszcze jako generał brygadyer zdradzał burzliwość z chęcią wyniesienia się ponad innych i zajmował zawsze odmienne od innych stanowisko polityczne. W Tunisie szerzył Boulanger jako komendant korrupcyę. Zostawszy ministrem wojny, inscenował dla siebie propagandę na wielką skalę za pomocą swych metres, spiskowania z rozmaitemi osobami i t. d. Rozpoczął on oczywiste działanie nieprawidłowe, gdy z funduszu ministerstwa wojny czerpał pieniądze na swoje osobiste potrzeby, lub na cele swej propagandy. Z tajnego tego funduszu pobrał on 279.000 franków. Boulanger rozdał 140.000 między wojskowość, byle ta tylko robiła mu rozgłos. Te fakta nie będą przez trybunał rozpatrywane, powołano je tylko dla tem lepszego uzasadnienia całego oskarżenia.

Boulanger zabrał dalej z kasy 242.693 franków pod pozorem subwencyi dla dzienników. Kwotę tę zużył on jednak nie na cele państwowo-wojskowe ale dla pozyskania osobistego poparcia wśród prasy. Gdy Boulanger przeniesiony został na prowincyę — zamach stanu był już całkiem dojrzały. Boulanger nie mogąc sam tak wielkiego zamiaru doprowadzić do skutku, połączył się z Rochefortem i Dillonem. Rochefort otrzymał z kasy spiskowej 10.000 franków dla urzeczywistnienia dalszych w tym kierunku zamiarów. Spisek miał na celu zniszczenie obecnej formy rządu. Boulanger połączył się także z anarchistami i pobierał pieniądze z zagranicy. Celem jego było poddać Francyę swej dyktaturze i ogłosić się dożywotnim konsulem. Boulanger tak daleko posunął się w swym zamiarze, że starał się już nawet wybadać o ile obce gabinety przyjęłyby to jego wyniesienie.

Gdy Boulanger wyjeżdżać miał, Rochefort podburzył masy, które miały odjazdowi przeszkodzić. Boulanger liczył w tym wypadku na pomoc i poparcie anarchistów, co nie udało się, gdy policya wkroczyła. Czując się zwyciężonym, usiłował generał doprowadzić wojsko do nieposłuszeństwa Wieczorem miały tłumy rzucić się na pałac elizejski — na szczęście udało się władzy zawczasu temu przeszkodzić.

W czasie przesilenia prezydyalnego bawił Boulanger w Paryżu, gdzie wiadome polityczne osobistości wspólnie z nim pracowały nad akcyą rewolucyjną. Boulanger mówił wojsku, że na wypadek domowych rozruchów, powinno zostać w koszarach i krwi bratniej nie przelewać. Tłumy miały uderzyć na pałac elizejski, prezydenta i posłów rozpędzić, a Boulanger w swoje ręce byłby objął ster rządu.

W dalszym ciągu akt oskarżenia opisuje zachowanie się Boulangera aż do chwili ucieczki do Belgii.

Z Krety.

Gdy pierwsze nadeszły doniesienia o wrzeniu umysłów na Krecie, starano się zarówno z Konstantynopola jak i Aten przekonać opinię publiczną, iż ruch kreteński nie przyczyni się do pomnożenia trudności międzynarodowych na Wschodzie. Mniemanie takie usprawiedliwiać się zdawały przedewszystkiem zapewnienia z Aten, według których, sfery tamtejsze nalegały na ludność chrześciańską, ażeby się nie dała porwać do nierozważnych kroków, a zbrojnego wystąpienia unikała. Że rady te odniosą pożądany skutek, tembardziej zdawało się być prawdopobnem, iż mocarstwa pragnące utrzymania pokoju na Wschodzie, nie mogą sprzyjać ruchowi, wykraczającemu z granic legalności. Najnowsze jednak relacye z wyspy, nie potwierdzają tych optymistycznych poglądów, świadczą raczej, że położenie znacznie się pogorszyło w skutek odrzucenia wiadomych żądań zgromadzenia narodowego przez tureckiego komisarza nadzwyczajnego.

Mehmed-Dżelladin, zresztą, przekonawszy się, iż misya jego niedoprowadzi do żadnego rezultatu opuścił już wyspę udając się z powrotem do Konstantynopola.

W górach Krety ukazują się bandy zbrojne, a zgromadzenie ludowe, odbyte na ziemi Sfakiotów, postanowiło nie płacić podatków, a w razie, gdyby władze tureckie przemocą ściągać je chciały stawić zbrojny opór.

W. Porta przedsięwzięła odpowiednie środki ostrożności i czeka dalszego rozwoju wypadków.

Jako symptomat pokojowego charakteru uważają tę okoliczność, iż Anglia wysłała do Kanei trzy pancerniki.

KRONIKA

Lwów 18 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Kukizowie, w powiecie lwowskim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Przewodnik naukowo - literacki**, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej“, w zeszycie za miesiąc lipiec zawiera następujące artykuły: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“ 2. „Poeci w Puławach“, przez Ludwika Dębickiego. 3. „Stosunki agrarne wieków średnich“, przez dr. Władysława Pilata. 4. „Kilka słów o Filomatach“, przez dr. Szeligę. 5. „Stosunki wrażeń do zewnętrznego świata“, przez dr. Aleksandra Raciborskiego. 6. „Wspomnienia r. 1811—1812. Z archiwum Nieborowskiego“, przez R. 7. „Jaśliska, miasteczko i klucz biskupów Przemyskich“, przez dr. Antoniego Prochaskę. 8. „Dzieje cywilizacyi w Polsce“, przez E. Pawłowicza. 9. „Kronika literacka“.

— **Zbiór ustaw**. Tom VI dzieła J. R. Kasparka „Zbiór ustaw administracyjnych“ opuścił właśnie prasę i zawiera w alfabetycznym porządku, jako uzupełnienie pierwszych 5 tomów, nie tylko ustawy, rozporządzenia, instrukcye, orzeczenia Trybunału administracyjnego i t. d. ogłoszone od roku 1885 do lipca 1889, ale także różne przepisy dawniejsze n. p. o szlachectwie, o depozytach politycznych i t. d., które w pierwszych 5 tomach nie były umieszczone. Dodany jest do tego tomu indeks chronologiczny i alfabetyczny obok spisu rzeczy.

Tom ten o 62 arkuszach druku jest do nabycia w biurze agencyi publicznej autora we Lwowie ulica Koralnicka nr. 4 i we wszystkich księgarniach kraju po cenie 5 złr. Całe dzieło o 6 tomach broszurowane nabyć można za 25 zł.

Urzędnicy rządowi i autonomiczni, gminy i obszary dworskie mogą całe dzieło nabyć u autora przez nadesłanie mu kwoty 5 zł. i skryptu na 20 zł. obowiązując się opłacać resztę należytości w 10 miesięcznych po sobie następujących ratach po 2 zł. Dzieło całe oprawne w półskórek kosztuje 29 zł., oprawne w półpłótno 22 zł

— **Na wystawę zjednoczonego Tow. przyj. Sztuk pięknych** we Lwowie, nadeszły następujące dzieła sztuki: Harasimowicza M. „Portret ś. p. dr. Biesiadeckiego“. Malczewskiego Jacka „Portret pani S. D“. Gersona Wojciecha „Bitka o dziewczynę“, oraz „Przeprawa przez strumyk górski“. Schauten Kornelii „Kwiaty“. Świeszewskiego „Ranek“ i „Wieczór“. Brodowskiego „Spustoszenie w ogrodzie warzywnym“. Kossaka Jul. „Utikaj do smatiery ditczy synu“.

† **Lubin Ilasiewicz**, poeta i dziennikarz, współpracownik *Dziennika Polskiego*, po krótkiej słabości wczoraj rano zakończył tu życie, licząc lat 47. W zmarłym ubył lwowskiej drużynie literackiej cichy i skromny pracownik. Przed rokiem ś. p. Ilasiewicz wydał zbiorek swych poezyj, przeważnie lirycznych, z których wieje szczery a bezpretensyonalny zapał dla ideałów. Tytuł tego zbiorku „Z nurtów życia“. — Pogrzeb śp. Ilasiewicza odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 6 wieczorem.

— **Korpusy wakacyjne**. W poniedziałek, 15 b. m. uorganizowano 3 korpusy. Pierwszym zaopiekowali się p. dyrektor Hipolit Pietraszkiewicz i pp. nauczyciele: Leopold Szenderowicz i Antoni Żerebny; drugi wzięli w opiekę pp. Jan Soleski i Karol Stanisławski, nauczyciele szkoły Konarskiego; trzeci polecono pp. Juliuszowi Gutkowskiemu, nauczycielowi szkoły im. Piramowicza i Mikołajowi Budzynowskiemu, nauczycielowi szkoły im. św. Anny. Tego samego dnia wszystkie korpusy, ze swymi nauczycielami, wyruszyły za rogatkę Łyczakowską, do lasu Krzywczyckiego, zkąd polami, przez Lonszanówkę, ul. św. Wojciecha i Teatyńską, przez wały, powróciły przed szkołę im. Markiana Szaszkiewicza, przy ulicy Skarbkowskiej, zkąd porozchodziły się dzieci w największym porządku do domu. We wtorek odbyła się pierwsza wycieczka wakacyjna, każdy korpus ćwiczył się w osobnem miejscu. Panowie nauczyciele urozmaicali czas różnemi grami, ćwiczeniami gimnastycznemi, starając się przytem młodzież zająć i zabawić; to też chłopcy z rozpromienioną twarzą wykonywali polecenia nauczycieli i tak ochoczo zajęci byli zabawą, że słysząc sygnał do powrotu, z wielkim żalem opuszczali swe stanowiska.

Wycieczki te bardzo korzystnie wpływają na rozwój fizyczny dzieci; pozwalają im przez kilka godzin oddychać świeżem i czystem powietrzem, wyrabiają gibkość członków i odciągają dzieci od próżnego wałęsania się i swawolnych zbytków. Komitet poleca tedy rodzicom tych dzieci, które w wycieczkach dotychczas udziału nie biorą, by wychowanków swych jak najspieszniej do korpusów zapisywali.

— **Kolonia wakacyjna w Hucie korostowskiej.** Pierwsza serya kolonistów opuściła Lwów dnia 15 bm. o godz. $5^3/_4$ rano, żegnana na dworcu przez radcę p. Gerstmana, dyrektora Kowalówkę i rodziców dziatwy. Sześćdziesięciu trzech chłopców wyjechało pociągiem do Skolego pod kierownictwem pp. Zygmunta Łuszczyńskiego i Edmunda Urbanka. Ze Skolego udała się dziatwa pieszo do Huty i przestrzeń wynoszącą 11 kilometrów przebyła w przeciągu 3 godzin bez znużenia. Tu się rozmieszczono wygodnie w 9 obszernych izbach. Dziatwa jest zdrowa, wesoła, bawi się swobodnie, a przytem porządnie. Wycieczki górskie, kąpiele w Orawie, śpiewy przy akompaniamencie fisharmonium pod kierownictwem nauczyciela p. E. Urbanka, liczne zabawy i gry towarzyskie uprzyjemniają dziatwie pobyt w obcem miejscu. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się pod komendą nauczyciela p. Z. Łuszczyńskiego. Obok świeżego powietrza i balsamicznej woni drzew szpilkowych jest tu główną podstawą wikt zdrowy, smaczny i obfity. Rodzice o swą dziatwę mogą być zupełnie spokojni, gdyż opiekę mają sumienną i szczerą. Dla dokładności adresu donosimy, że do Huty korostowskiej, ostatnia poczta Koziowa.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie jutro, w piątek, przed kasynem miejskiem. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Festyn c. k. weteranów wojskowych**. Rozpoczęty na dniu 14 b. m. festyn z powodu ulewnego deszczu nie powiódł się zupełnie. W dniu więc 21 b. m. (w niedzielę) odbędzie się wielki festyn z bogato wyposażoną loteryą fantową, ogniami sztucznemi i z poprzednio zapowiedzianym programem, w ogrodzie Kiselki nad stawem.

— **Z „Gwiazdy“**. Zabawa towarzyska, połączona z przedstawieniem amatorskiem, zapowiedziana na 14 b. m., która w skutek deszczu nie przyszła do skutku, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., w ogrodzie stowarzyszenia z niezmienionym programem. Członkowie stow. odegrają komedyę Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek“. Zaproszenia rozesłane oraz zakupione bilety są ważne.

— **Zarząd tarnopolskiego „Sokoła“** ogłasza: Po zamknięciu rachunków festynu, przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Tarnopolu urządzonego, okazuje się czysty dochód na powiększenie funduszu budowy sali gimnastycznej w kwocie 460 zł. Tak pomyślny wynik zawdzięczać należy przedewszystkiem ofiarności i gorliwości pań, które dostarczyły fantów do gry kwiatowej i w czasie festynu zajęły się rozprzedażą losów, kwiatów, jednodniówki i t. p. Wszystkim więc tym paniom, jakoteż panom, którzy przy urządzeniu tego festynu byli czynni, składa niniejszem wydział tarnopolskiego „Sokoła“ najszczerszą podziękę. — Za przewodniczącego dr. *Tadeusz Trzcieniecki.*

= **Zuchwały oszust.** Mikołaj Sahan, włościanin z Rażniowa, przywiózł tu wczoraj nad ranem bratowę swoją, Annę Daćko, koleją żelazną. Daćkowa jest chorą i przyjechała, by poddać się operacyi. Zaszedłszy o wczesnej godzinie do miasta na ulicy Pańskiej, spotkali jakiegoś mężczyznę, którego zapytał Sahan, gdzie mieszka operator, którego nazwisko miał napisane na karteczce. Nieznajomy wziął kartkę i po chwili powiedział, że to on sam jest tym operatorem, i że chętnie przyjmie w kuracyę Daćkową. Obiecał włościanom, że będą na jego utrzymaniu i za to zapłacić muszą 20 zł. Daćkowa mając przy sobie 5 zł., dała mu, obiecując resztę pieniędzy jak najprędzej uiścić. Tymczasem Sahan obliczył, że pieniądze jego własne nie wystarczą na powrotną podróż do domu, brakuje mu jeszcze 40 ct. Nieznajomy na to obiecał mu dać tę kwotę i by zmienić piątkę, wstąpili do szynku Waldmanna, przy ulicy Grodzickich, gdzie wypili szklankę piwa. Po wyjściu z szynku, mniemany doktor ulotnił się, a włościanie długi czas szukając zbiega, zmuszeni zostali w końcu dać znać policyi, zaś Daćkowa udała się na kuracyę do szpitala.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono mydełka aptekarskie, wart. 10 zł.; szal nowy wełniany brązowy, poduszkę małą i książkę, wart. 14 zł., z sali poczekalnej na głównym dworcu kolei Karola Ludwika. — Zgubiono złoty męski pierścień o jednym brylancie, wart. 150 zł.; dwie pary złoty kólczyków, o niebieskich a jedną parę o czerwonych kamykach i dwie pary gładkich kólczyków, wart. 12 zł.; zastawniczą kartkę banku hipotecznego nr. 750 na losy węgierskie. serya 2017 nr. 47 i serya 2026 nr. 35, za 180 zł. zastawione.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 18 lipca 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowego-zachodu niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +20·5°C, najwyższa +24·0°C, najniższa +14·7°C nad ranem.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś rano była mgła sucha.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 765 do 760 mm. w zatoce Lyońskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 758 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 18 lipca b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby nieco wyższa, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; deszcz chwilowy zresztą pogodnie.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu maju 1889 r. 202.228 listów prywatnych niepoleconych (między temi 13.181 do adresatów w miejscu); 24.654 kart korespondencyjnych; 11.296 posyłek pod opaską; 6.165 posyłek z próbkami; 139.086 egzemplarzy gazet; 108.497 listów urzędowych; 48.313 listów poleconych; 12.647 przekazów na kwotę 407.471 zł. $35^1/_2$ ct.; 70.025 posyłek wartościowych (między temi 11.424 za pobraniem w kwocie 104.117 zł. 13 ct.) Ogółem nadano 622.911 posyłek, zatem o 14·185 więcej niż w maju 1888 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 159.356 listów prywatnych, niepoleconych; 40.116 kart korespondencyjnych; 7.436 posyłek pod opa-

ską; 5.996 posyłek z próbkami; 63.091 egzemplarzy gazet; 40.501 listów urzędowych; 34.484 listów poleconych; 24.343 przekazów na kwotę 487.283 zł. 4½ ct.; 38.005 posyłek wartościowych (między temi 3.704 za pobraniem w kwocie 53.867 zł — ct). Ogółem 413.328 przesyłek, zatem o 32.123 więcej niż w maju 1888 roku.

= **Kuryer drohobycki**. Z dniem 1 sierpnia b. r. zacznie wychodzić w Drohobyczu dwutygodnik społeczno-ekonomiczny pod powyższym tytułem. Wydawnictwa podejmuje się grono obywateli drohobyckich.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rudkach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 30 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** pp. Walenty Borelowski, Adolf Hochstim i Leon Schmeidler, rodem z Krakowa; Jan Orski z Brodów i Tadeusz Płochocki z Nowego Sącza w Galicyi, otrzymali wczoraj stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Katastrofa w Alpach**. Z Wiednia donoszą, że ze szczytu gór Rauris runęli w przepaść dwaj turyści i przewodnik, mianowicie ze skały zwanej Pilatusscharte. Jeden z turystów oraz przewodnik znaleźli śmierć na miejscu.

— **Pogrzeb poety** Roberta Hamerlinga odbył się w Gradcu przedwczoraj po południu ze współudziałem tłumnie zgromadzonej publiczności. Wzięli w nim udział: Namiestnik, Wydział krajowy, burmistrz miasta, Rada miejska, liczne korporacye i studenci. Wiele wieńców złożono na trumnie, między niemi wieniec od miasta Wiednia.

— **Cesarz Wilhelm** był u brzegów Norwegii w niebezpieczeństwie życia. Olbrzymi lodowiec zerwał się i spadł ze znacznej wysokości tuż przy jego stopach, a spory kawałek lodu ugodził nawet w plecy cesarza.

— **Nowy intrument**. Przebywającemu w Berlinie japończykowi, fizykowi, dr. Shohe Tanoka, udało się zbudować harmonium, na którem w przestrzeni jednej oktawy 39 oddzielnych tonów wydobyć można. Jak wiadomo oktawa, obejmująca, wedle obliczeń czysto matematycznych, 52 tonów, w praktyce na używanych obecnie instrumentach klawiszowych daje ich tylko 12. Owóż w instrumencie Tanoka istnieje 20 klawiszy, resztę tonów dobywa się przez naciskanie odpowiedniego przyrządu kolanami i przez łatwo dające się uskutecznić zmiany w klawiaturze.

— **Spłonęło całe miasto** Kretynga, w powiecie rosieńskim, na Litwie. W gruzach legło przeszło sześćset domów, w tem kilkadziesiąt murowanych. Wszystkie literalnie urzędy, cerkiew, kościół katolicki, kościół ewangelicki, bóżnica żydowska, stały się pastwą ognia. Spłonęło kilkaset sklepów i składów hurtowych towarów. Straty są obliczane na miliony. Nie brak też i ofiar w ludziach; wyliczają ich sześć. Bez dachu i mienia pozostało 8.000 ludzi.

— **Ojciec św**. ustanowił order dla kobiet, które się odznaczają cnotą i pracą dla Kościoła. Patryarcha jerozolimski za zgodą Piusa IX począł był w r. 1866 nadawać kobietom krzyż kawalerów Grobu św.; obecnie Leon XIII ustanowił ten order jako instytucyę stałą „dam Grobu św." we wszystkich trzech klasach. Damom tym przyznany będzie zarazem tytuł: „Domina Sacri Sepulcri". Insygnia orderu noszone będą na lewej piersi.

— **Ciekawa operacya**. Profesor uniwersytetu padewskiego, p. Gravenigo, dokonał w tych czasach niezmiernie ciekawej operacyi. Zaszczepił on, mianowicie na oku ludzkiem, rogówkę z oka kurczęcia. Operacya udała się w zupełności.

— **Muzykalność koni**. Bardzo interesujące odkrycia co do słuchu muzykalnego koni poczyniono świeżo w Niemczech. Z badań, jakie w tym kierunku prowadziło skrupulatnie pewne towarzystwo zoologiczne, okazuje się, iż konie posiadają bardzo mało poczucia muzykalnego i nie rozumieją się ani na takcie, ani na sygnałach wojskowych. Zdaniem wspomnianych badaczy, nawet konie cyrkowe nie tańczą według taktu orkiestry, lecz raczej orkiestra stosuje swój takt do ich skoków. Podobnież ma się rzecz i z sygnałami wojskowemi, gdzie znów obrot konia na odgłos trąbki jest właściwie tylko zasługą jeźdźca. Okazuje się to jasno wówczas, gdy jeźdźcy pozsiadają z koni, wtedy bowiem na odgłos trąbki nawet przyuczane do sygnałów konie kawaleryjskie pozostają nieporuszone lub co najwyżej strzygą uszami, nie wiedząc, co z sobą począć. Niepochlebne to dla końskiego rodu zdanie obiega obecnie wszystkie pisma naukowe.

— **Nowy wynalazek Edisona**. Nauce poświęcone pismo angielskie *Iron*, podaje wiadomość, zakomunikowaną mu przez Edisona, jako ten ostatni pracuje nad przyrządem, za pomocą którego oglądać będziemy mogli rzeczy, setki mil od nas odległe. Praca nad nowym wynalazkiem zajmie Edisonowi jeszcze lat parę, spodziewa się on, iż w r. 1892 przyrząd będzie gotowym.

— **Kolej żelazna do Jerozolimy**. Z Londynu donoszą, że przybył tam żyd angielski, Navon, który otrzymał od rządu tureckiego koncesyę na budowę kolei z Jaffy do Jerozolimy, oraz z Jaffy do Damaszku. Navon układa się z finansistami londyńskimi o budowę tych kolei.

— **Gatunki kwiatów**. Ogrodnicy europejscy doprowadzili hodowlę kwiatów do tego stopnia doskonałości, że obecnie istnieje w naszej części świata 4200 gatunków kwiatów. Z tej ogromnej liczby tylko 420, a zatem zaledwie 10 procent posiada zapach. Najzwyklejszą barwą jest biała; białych kwiatów jest dotąd 1194 gatunków, a pomiędzy niemi tylko 187 odznacza się wonią. Żółtych kwiatów jest 951 gatunków, pomiędzy temi 77 posiada zapach; czerwonych kwiatów 823 gatunki, a tylko 84 z zapachem; niebieskich kwiatów 594 gatunki, z pomiędzy których mała liczba, bo tylko 31 z zapachem; gatunków o barwie fiołkowej istnieje 308, a z tych tylko 13 z zapachem, oprócz tego jest 240 gatunków kwiatów o różnem zabarwieniu. Pomiędzy niemi tylko 28 gatunków z zapachem.

— **Sen i śnienie**. Nader ciekawe badania naukowe w tym przedmiocie prowadził w Dorpacie Fr. Heerwagen, a wynik takowych ogłosił w V. tomie „Phil. Studien Wundta". Sny są częstsze, gdy się śpi lekko. Co do płci zachodzi znaczna pod względem snu różnica. Kobiety mają w ogóle sen daleko lżejszy od mężczyzn i śnią więcej. Z wiekiem śnią kobiety mniej, lecz sen staje się jeszcze lżejszym. Także i żywość snów jest większą u kobiet i stoi w ścisłym związku z ich częstością. Osoby, które wiele śnią, przypominają sobie sny łatwiej, jak osoby rzadko śniące. Na długość snu zdaje się u mężczyzn częstość snów nie wywierać żadnego wpływu. Tymczasem kobiety śniące często, śpią prawie godzinę dłużej jak te, które rzadko śnią; tak w ogóle osoby śpiące lekko, śpią godzinę krócej, jak śpiące twardo. Potrzeba spania jest u kobiet większą jak u mężczyzn. Czas potrzebny do zaśnięcia jest przeciętnie większy przy częstych snach i drzemaniu. Osoby śniące rzadko albo mające sen twardy są na drugi dzień rano rzeźwiejszemi, aniżeli śniące często lub śpiące lekko. Nerwowość, bardziej rozpowszechniona u kobiet, występuje częściej w połączeniu z lekkim snem i rzadkiem śnieniem. H. zaleca statystyczną metodę badania także dla innych poszukiwań psychologicznych.

— **Nielada sprawa**. Amerykanie stanowczo uwzięli się w podziw wprowadzać starą Europę. Oto nielada sprawa, którą trybunał w Michigan z całą powagą rozpatruje obecnie. Idzie mianowicie o rozwiązanie pytania, czy małżeństwo, zawarte pomiędzy aktorem i aktorką na scenie podczas przedstawienia, może być ważnem ze względu na intencyę, z jaką było zawierane. Artysta, nazwiskiem Albert Altner, grywający z panną Carrie van Booshirk w sztuce, której rozwiązaniem jest małżeństwo, wystąpił z prawami męża na zasadzie, że ceremonia zaślubin, odbywająca się na scenie, odbywała się za wspólną zgodą obydwóch stron, a zatem, wedle praw obowiązujących, jest ważną. Panna van Booshirk przeciw temu zaprotestowała, w obec czego p. Altner oświadczył jej, że praw swoich dochodzić będzie przed wszystkiemi możliwemi sądami. No, i oddał sprawę trybunałowi w Michigan.

— **Wybuch wulkanu**. Na wyspie japońskiej Oschima, znanej także pod nazwą wyspy Vries, utworzył się w wulkanie Miharaizan nowy krater, z którego w dniach 13 i 14 z. m. nastąpił gwałtowny wybuch. Strumienie lawy zburzyły 300 domów, przyczem 170 osób postradało życie. Według podań miejscowych, wulkan ten był już czynnym w r. 684 ery naszej, a w r. 1421 miał również miejsce nader gwałtowny wybuch, który powtórzył się w r. 1684 i trwał z krótkiemi przerwami przez lat siedm. W roku 1703 wyspa dotkniętą została klęską trzęsienia ziemi, w skutek czego część jej się zapadła i powstał port obecny. Od roku 1777 do 1792 miały miejsce z krótkiemi przerwami, nieustanne wybuchy, które pokryły całą wyspę warstwą popiołu na kilka cali grubą. Od roku 1792 do 1837 nastąpił zupełny spokój, w następujących 20 latach zaś wulkan był prawie ciągle czynny. Następny, czterodniowy wybuch, miał miejsce w r. 1868; w r. 1876 powtórzyła się klęska i trwała prawie przez dwa miesiące. Za każdym razem setki ludzi ginęły pod gruzami rozpadających się domów. Obecnie wyspa ma 5 wsi, a ludność jej, złożona przeważnie z rybaków, dochodzi do 5000.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Sprawy naszych zakładów zdrojowych.

II.

Czego najpilniej potrzeba ku ulepszeniu naszych zdrojowisk?

(Dokończenie).

Nadmieniony komitet czyli wydział gospodarczo-zdrojowy oprócz czynności wymienionych poprzednio pod *a*, *b*, *c*, *d*, *e*, *f*, *g*, *h*, *i*, *k*, *l*, *ł*, miałby być także organem doradczym dla właściciela zdrojowiska, tudzież dla naczelników gmin, stanowiących obszar zakładu zdrojowego, przedstawiającym wnioski o potrzebach i o wymogach w urządzeniach i ulepszeniach zakładu; w miarę zaś swego uznania i okoliczności miałby wnosić swe przedstawienia do władz rządowych lub autonomicznych.

Do rzeczonego komitetu czyli wydziału należyć ma: pobór i zarządzanie całym zasobem funduszu, pochodzącego z pobieranej taksy kuracyjnej i składki na orkiestrę od gości, lub zebranego z innych dochodów, jakoto: z czytelni gazet i wypożyczalni książek, z balów i innych zabaw, z opłaty pobieranej przez wydział od kupców i przemysłowców, zarobkujących w zdrojowisku podczas sezonu; zaś z dochodów i wydatków nadmienionego funduszu, Komitet miałby ogłaszać drukiem corocznie sprawozdanie, przedkładane władzom rządowym politycznym i automicznym, a rzeczoną publikacyą bezpłatnie obdzielać redakcye gazet, najwięcej w kraju rozpowszechnionych i lekarzy najliczniejszej praktyki używających.

Pożądanemby było, aby jedno posiedzenie komitetu czyli wydziału gospodarczo-zdrojowego, corocznie w połowie lipca publicznie się odbywało przy udziale gości zdrojowych, na którem wydział zdawałby sprawę z przeszłorocznych swych czynności i z użycia oddanych mu do dyspozycyi funduszów.

Ilość, kolejność i regulamin posiedzeń owego komitetu czyli wydziału gospodarczo-zdrojowego, każdego roku odbywać się mających, tudzież wybór ze stałych swych członków: zastępcy przewodniczącego, podskarbiego i sekretarza, ułożyłby wydział sam dla siebie w poszczególnym zakładzie.

Oto rys głównych zasad, podług których każde krajowe zdrojowisko miałoby ułożyć statut dla swego wydziału gospodarczo-zdrojowego; po jego zaś sankcyonowaniu przez kompetentną władzę rządową, namieniony statut miałby ściśle obowiązywać właściciela odnośnego zdrojowiska.

Zbytecznem byłoby rozwodzić się nad potrzebą i pożytkiem, mogącym wyniknąć z zaprowadzenia w naszych zdrojowiskach unormowanej gospodarki i należytego użycia funduszu, wspólnie przez gości dostarczanego na zaspokojenie potrzeb, dotyczących ogólnego dobra publiczności zdrojowej, a dotychczas zwykle powierzanego i oddanego do wyłącznej dyspozycyi zarządowi zdrojowiska, częstokroć nieznającemu celu i przeznaczenia nadmienionego funduszu, czasami może z niewiadomości nadużywanego dla fantazyi i błahych pomysłów, nieprzynoszących żadnego pożytku w zaspokojeniu potrzeb i wymogów ogólnego dobra publiczności zdrojowej, powodując raczej utyskiwania i wyrzuty, jakoby wspomniany fundusz powierzany bywał samowoli, lekkomyślności lub prywatnemu interesowi.

6.

Pragnąc dla naszych zdrojowisk pozyskać w kraju szczere zainteresowanie; zamierzając powierzyć je gorliwej opiece władz rządowych i krajowo-autonomicznych; pragnąc sprawy zakładów zdrojowych oddać pod sąd i uznanie publicznej opinii, a rozciągnąć nad niemi niejako powszechną kontrolę, należałoby zaprowadzić u nas obowiązkowe ogłaszania drukiem corocznego sprawozdania poszczególnie z każdego zdrojowiska, dla udzielania tego rodzaju publikacyj: krajowym władzom rządowym, redakcyom najwięcej czytywanych gazet, lekarzy najliczniejszej praktyki używających, tudzież osobom szczerze zajmującym się sprawami naszych zdrojowisk.

Na podstawie unormowanych szczegółowych sprawozdań, łatwo dałoby się ułożyć jednolite, ogólne zdanie sprawy ze wszystkich naszych zdrojowisk, czego chętnie podjęłyby się redakcye gazet krajowych, a tem chętniej wydawnictwa polskich lekarskich czasopism. Nadmienione, ogólne sprawozdania byłyby arcypożądane dla kraju i jego biura statystycznego, dla izb handlowo-przemysłowych i wielu innych naszych korporacyj.

Oto osnowa naszej odpowiedzi na pytanie: czego najpilniej potrzeba u ulepszeniu naszych zdrojowisk, a jej treść: należyte ich uorganizowanie.

Nie rościmy dla naszej odpowiedzi niewzruszonej nieomylności, wszechstronnej dokładności i zupełnego wyczerpania, niewymagającego może niejakiego uzupełnienia tego przedmiotu; jednak głębokie mamy przekonanie, że dotychczasowy brak należytego i jednolitego uorganizowania naszych zdrojowisk, niezaprzeczenie jest główną przyczyną obecnej niezadowalającej ich doli, ich dotychczasowej małoletności, pomimo wielu dziesiątek a nawet setki lat żywota niektórych naszych zakładów zdrojowych. Ów niedostatek należytego uorganizowania naszych zdrojowisk, jest istotną przyczyną dotychczasowego niezaspokojenia ich potrzeb i ich urządzenia, dając powód do zażaleń i utyskiwania publiczności, nie rzadko uchylającej się od liczniejszego do nich uczęszczania. Potrzeba czasem wielkiego nacisku ze strony lekarza aby pacyento- skłonić do pobytu w naszych zdrojowiskach. Wreszcie myśli rzucone w niniejszej naszej pracy, może posłużą za wskazówkę ku poprawie stosunków zdrojowych, krajowych zakładów, może obudzą zamiar ulepszenia bodaj drobniejszych ich braków, którym zdoła zaradzić dobra wola właściciela lub zarządcy zdrojowiska, a których usunięcie nie będzie bez pożytku dla publiczności zdrojowej.

Skoro obecnie mamy w kraju 24 zakładów zdrojowych i 2 klimatyczne uzdrowiska *); skoro nam wszystkim idzie o ich byt, rozwój i pomyślność; jeżeli rzeczone zakłady mają być dla naszego kraju instytucyami medycznemi, humanitarnemi i narodowo-ekonomicznemi; skoro już dzisiaj corocznie służą na kilko-miesięczny pobyt niemal dla 20.000 osób; skoro już teraz reprezentują narodowy kapitał około 10 milionów złot. reńsk. wynoszący; to należy nam co rychlej widzieć je odpowiednio uorganizowanemi; jeżeli chcemy dla kraju w całej pełni ich spożytkowania; jeżeli nasze zdrojowiska nie mają utracić ogólno-krajowego interesu, a pozyskać prawo do współczucia kraju, tudzież do opieki władz rządowych i autonomicznych. Niezespolone nasze zakłady zdrojowe węzłem uorganizowania, pozostawione nadal tradycyi, empiryi i samowoli, pozbawione scientyficznej i wyrozumowanej dyrektywy, nieświadome swego istotnego przeznaczenia, a bez wytkniętych zadań na nich ciążących, będą prowadzić nadal mizerny żywot, lada niekorzystnemi okolicznościami licznym dolegliwościom podlegający, zaiste! godny pożałowania, będąc na długo skarbnicą z nieistniejącym do niej kluczem. Bez uorganizowania, nie potrafią się nasze zdrojowiska zespolić w jednolitą krajową instytucyę, nie staną się zwartą potęgą, nierychło przyjdą do zjednoczenia i obrony wspólnych swych interesów, stojąc jak dotychczas jednostkami, nieokazującemi zbiorowej siły, gdy obecnie powszechnem godłem jest *viribus unitis*.

Gdyby wszystkie nasze zdrojowiska zjednoczyło należyte uorganizowanie, znalazłaby się dla nich opieka władz rządowych, a niezawodnie i naukowa pomoc w łonie naszej Akademii Umiejętności, przedewszystkiem w jej Komisyi fizyograficznej, tudzież w gronach naszych Towarzystw lekarskich, w redakcyach polskich fachowych czasopism i gazet politycznych. Pozyskałoby się dla zdrojowisk czucie naszego ogółu, rozumiejącego swe obowiązki dla ogólnonarodowych celów, a nie uchylającego się od ich osiągnienia. Nasze zakłady zdrojowe nie pozostawałyby na łasce swych pojedyńczych protektorów, której czasowa efemeryczność i zmienność nie może być niewzruszonym fundamentem żadnej z narodowych instytucyj, bo nie zapewnia im bytu, rozwoju i pomyślności; a przecież tego, a nie czego innego wszyscy dla naszych zdrojowych pragniemy.

*) Takiemi są: Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Jaszczurówka, Iwonicz, Konopkówka, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Nałęczów, Niemirów, Pustomyty, Rabka, Rymanów, Sławinek, Solec, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Truskawiec, Wysowa i Żegiestów, tudzież Sławuta i Zakopane jako stacye sanitarne czyli uzdrowiska klimatyczne.

Dr. M. Zieleniewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy**. *) Dnia 17 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 7·90, żyto 6.25 do 6·50, owies obroczny 6·50 do 7·50, jęczmień —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·60, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kuku-

*) Przedruk wzbroniony.

rudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·20 do 7·75, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 6·50 do 7·35, groch 7· – do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·45, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·30 do 6·85, groch 7·— do 9·—, wyka —.— do —·—, rzepak 15·85 do 16·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·65 do 8·25, żyto 6·— do 6·65, jęczmień —·— do —·—, owies 6·60 do 7·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Usposobienie dobre. Rzepak ciągle poszukiwany.

---

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 3,087.771 zł — ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 797.409 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 139.185 zł. — cnt., na linii Dembica Rozwadów 34.961 zł. — ct., ogółem 4,059.326 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 2,984.854 zł. — ct., na drugiej 672.531 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 139.876 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 31.831 zł. — ct., ogółem 3,830.092 zł. — ct. Od 1 do 10 lipca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 220.003 zł. — ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 55.299 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9.075 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.742 zł. — ct., ogółem 268.119 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 190.395 zł. — ct., na drugiej 48.364 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9.625 złr. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.884 złr. — ct., ogółem zaś 250.268 zł. — ct.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Weilburg pod Badenem a Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika do Reichenau.

W Bernie morawskiem powróciło już do warsztatów sukienniczych 11.000 robotników, 2.000 jeszcze świątkuje. W innych miejscowościach objętych strejkiem ruch bezrobocia trwa ciągle a nawet tu i ówdzie wzrasta. Robotnicy zachowują się w ogóle spokojnie i niedają powodu do zbrojnej interwencyi.

Szef niemieckiego sztabu generalnego hr. Waldersee przesłał do dziennika *Hamb. Nachr.* telegram, w którym zaprzecza wiadomości, jakoby przedłożył cesarzowi memoryał, doradzający rychłą wojnę z Rossyą.

Car z carową i całą rodziną ma opuścić dnia 17 sierpnia Peterhof i udać się do Kopenhagi. Pogłosce, jakoby car zamierzał przybyć dnia 22 sierpnia do Berlina zaprzeczają dzienniki niemieckie.

Półurzędowy organ szwajcarski *Bund* potwierdza wiadomość o „represaliach“ zarządzonych przez rząd niemiecki nad granicą szwajcarską. W Lindau, Friedrichshafen i na innych punktach nadgranicznych obostrzono kontrolę nad podróżującymi przybywającymi ze Szwajcaryi, którzy muszą swe pakunki poddawać ścisłej rewizyi. Obostrzenie kontroli celnej wychodzi, jak pisze jedno z pism szwajcarskich, głównie na niekorzyść samych Niemiec, gdyż represalia tamują tak komunikacyę jak handel. Szwajcarzy omijają niemieckie stacye celne, a już dzisiaj powiększył się znacznie ruch osobowy na liniach kolei nieniemieckich, jak np. na linii Buchs-Kufstein i innych. Z uwag oficyalnych pism domyślić się można, że rządowi niemieckiemu chodzi głównie o przeszkodzenie przewozowi pism treści socyalistycznej.

Zatarg z Niemcami, przedewszystkiem zaś przyłączenie się Rossyi do zażaleń niemieckich pod względem wykonywania nadzoru nad przybywającymi ze Szwajcaryi cudzoziemcami, doprowadzi prawdopodobnie do powiększenia liczby szwajcarskich reprezentacyj dyplomatycznych.

Oto co w tej mierze piszą z Berna:

„W szwajcarskim urzędzie spraw zagranicznych już od dawna uczuwano potrzebę ustanowienia w Petersburgu i Londynie posad dyplomatycznych, gdyż Szwajcarya była dotąd reprezentowaną dyplomatycznie tylko w Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Waszyngtonie. Zatarg z Niemcami, którego głębszego powodu szukać należy w obecnem położeniu Europy, będzie miał w następstwie zbliżenie się do Rossyi i Anglii. Dla tego też nigdy nie uczuto w Bernie bardziej braku dyplomatycznych agentów w Petersburgu i Londynie, jak obecnie. Prezydują tam tylko generalni konsulowie. Ważną byłoby dla tego rzeczą, aby rząd związkowy zamianował w obu państwach stałych dyplomatycznych przedstawicieli.

Rząd serbski zaprzecza formalnie pogłoskom o przesileniu gabinetowem i dymisyi ministra wojny, oświadczając zarazem, iż w łonie gabinetu nie zachodzą żadne różnice.

Wedle doniesienia dzienników, metropolita Michał zamierza sprowadzić do opustoszałych w części klasztorów serbskich mnichów rossyjskich.

Uzbrojenie trzeciego powołania, w myśl obowiązującej ustawy wojskowej, odbywa się z możliwym pospiechem. Część żołnierzy tego powołania wysłano już przeciw bandom rozbójniczym.

W tych dniach schwytano w obwodzie belgradzkim czterech opryszków, piątego zabito a jednego raniono ciężko.

Dnia 16-go b. m. przybyło do Belgradu, rzekomo dla przedsięwzięcia studyów militarnych, trzech majorów i trzech kapitanów rossyjskich.

W skutek pogłoski, iż Bułgarya obsadza granicę serbską, i że do Caribrodu przybyły dwa bataliony bułgarskie, wystosował rząd drogą telegraficzną zapytanie do Sofii co do powodu tych zarządzeń. Bułgarski minister spraw zagranicznych oświadczył na to, iż pogłoska o rzeczonych zarządzeniach jest bezpodstawną, i zapewnił rząd serbski o przyjaznych uczuciach Bułgaryi.

Z Sofii telegrafują do *Presse*:

Attaché wojskowy przy c. k. ambasadzie w Konstantynopolu, pułkowik Manega zwiedził w przejeździe obozy wojsk bułgarskich w pobliżu Sofii i pod Filipopolem. Chociaż wizyta ta nie miała charakteru oficyalnego są tutaj nadzwyczaj uradowani z powodu tego nowego objawu sympatyi ze strony Austro Węgier.

Do dzienników zagranicznych donoszą, że w Paryżu obiegała pogłoska, iż przedwczoraj aresztowano Deroulèda.

Prefekt policyi paryskiej złożył z urzędu inspektora Siadoux, ponieważ tenże nie pospieszył na czas z interwencyą, gdy boulanżyści znieważyli komisarza policyi p. Clement. Skonstatowano fakt, że milicya miejska sympatyzuje z boulanżystami, a dzienniki przyjaciół generała otwarcie oświadczają, że w służbie niższej policyi mają zdecydowanych zwolenników.

Ze wszystkich stron z prowincyi i w Paryżu donoszą znowu o zabiegach boulanżystów, tak, że na pozór zażegnany prąd zaczyna się objawiać silniej.

W Paryżu mniemają, iż rząd będzie zniewolony zwołać jeszcze nadzwyczajną sesyę Izb w jesieni, albo odroczyć proces Boulangera aż do terminu po wyborach.

Z Londynu dochodzi dość ważna wiadomość. Dzienniki londyńskie głoszą, iż rząd angielski otrzymać miał z Paryża relacyę o wewnętrznych stosunkach politycznych Francyi, które obudzają obawy ze względu na wpływ, jaki wywrzeć mogą na ogólne położenie w Europie.

Według doniesień z Kairu generał Greenfeld, połączywszy się z Woodhousem, przedsięwiął zaraz staranne rekonesanse pozycyi derwiszów, mających 2500 ludzi i wysłał do nich proklamacyę, w której obiecywał im zachowanie ich przy życiu, jeśli się poddadzą. Wadeljumi kazał wychłostać oddawcę proklamacyi, odczytał ją jednak swym podwładnym. Greenfeld wrócił do Assuanu. Wadeljumi oczekuje podobno tylko posiłków, aby się posunąć dalej ku północy.

W komisyi sądowej dla sprawy Parnella i Irlandczyków, złożyli pełnomocnicy upoważnienia swoje i opuścili Izbę, a za niemi poszli i pełnomocnicy jurydyczni innych Irlandczyków. Sąd oświadczył, że mimo to Parnell pozostaje nadal poddany kompetencyi sądu.

Z Rio Janeiro w Brazylii doniosły depesze wczorajsze, że w dniu 16 b. m. wieczór strzelono z rewolweru do cesarza brazylijskiego w chwili, kiedy opuszczał teatr. Cesarz nie doznał żadnego szwanku Sprawcą zamachu był Portugalczyk.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Podróż Najj. Pana do Berlina ma nastąpić pomiędzy 11 a 14 sierpnia. W orszaku Monarchy ma być także hr. Kalnoky. Najj. Pan ma zabawić cztery dni w Berlinie.

Wiedeń, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Według dzienników tutejszych zostaną sejmy czeski i morawski zwołane na 9 września.

Grac, 18 lipca. Ruch bezrobocia przybrał w ciągu dnia wczorajszego częściowo nieco pomyślniejszy kierunek. Dotychczas nie okazała się potrzeba zbrojnej interwencyi, a wszystkie odmiennego rodzaju doniesienia są bezpodstawne.

Peszt, 18 lipca. Według dotychczasowych prób omłotowych, pszenica zapowiada średnie, słabe żniwo; skutkiem skurczenia ziarna, waga jego w porównaniu z zeszłym tygodniem wykazuje 8—10 procentowy ubytek; żyto zapowiada słaby, średni zbiór; widoki co do jęczmienia są bardzo złe i w ogóle bardzo mało jest jęczmienia słodowego; kukurudza wróży zbiór zadawalający, winnice w końcu zadawalający a w wielu miejscach znakomity zbiór.

Peszt, 18 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę deputowanego Tibada na sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Peszt, 18 lipca. W sprawie Farkasa to jedno uważają za rzecz pewną, iż aresztowane w tej sprawie osoby nadużyły łatwowierności urzędników, kierujących ciągnieniem, i że nieznany chłopiec, którego podsunięto do ciągnienia, miał przy sobie ukryte sfałszowane numera, które wręczył przewodniczącemu komisyi loteryjnej.

Berno, 18 lipca. Bezrobocie robotników tkackich prawie ukończone. Wszystkie fabryki z wyjątkiem sześciu są już w pełnym ruchu, a spodziewają się, iż także w tych sześciu zostanie odjętą już w przyszły piątek regularna praca.

Tromsö, 18 lipca. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie 10 przedpoł. z Bodoe w najlepszem zdrowiu.

Hammerfest, 18 lipca. Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem z Tramsoe, przybył dzisiaj rano o godzinie 9 do Hammerfest i udał się ztąd w najlepszem zdrowiu w dalszą podróż do Przylądka północnego, gdzie stanie jutro o godz. 3 rano.

Petersburg, 18 lipca. (*Tel. pr.*) Car i carowa udadzą się 17 sierpnia do Kopenhagi gdzie zabawią do 1 października.

Sofia, 18 lipca. Z powodu ostatnich pogłosek dziennikarskich o uzbrojeniach Serbii i jej postawie wobec Bułgaryi, rząd serbski za pośrednictwem agenta bułgarskiego w Belgradzie i tutejszego swego przedstawiciela, złożył rządowi bułgarskiemu zapewnienia pokojowych intencyj.

Jassy, 18 lipca. Dyrektor miejskiego banku kredytowego, senator Gheorgiu, zastrzelił się w chwili, gdy do jego biura wszedł prokurator państwowy, celem odbycia rewizyi domowej.

Paryż, 18 lipca. Boulanżerski komitet w Londynie, orzekł, iż Boulanger powinien na wniesiony przeciw niemu akt oskarżenia, odpowiedzieć nowym manifestem.

Bruksela, 18 lipca. W Izbie deputowanych minister skarbu wniósł projekt ustawy, wedle której wszystkie od lipca 1889 otwarte szynki muszą zaopatrzyć się w patenta, zezwalające na utrzymywanie tych przedsiębiorstw.

Ateny, 18 lipca. Doniesienia z Krety są bardzo poważne.

Arcybiskup Kefaloński został wybrany metropolitą.

Konstantynopol, 18 lipca. Na nadzwyczajnej radzie ministeryalnej zajmowano się wczoraj sprawą kreteńską. Mahmud Dżeladin, którego misya na Kretę niezadowoliła sułtana, popadł podobno w niełaskę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 64·70. Węg. akcye kredyt 318·—, Akcye anglo-austryackie 125·25, Akcye banku Union 226·—, Akcye kolei Karola Ludwika 191·25, Akcye kolei północnej 253·50, Akcye kolei południowej 121·50, Akcye kolei Alföld. 31.—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·25, Wiedeńskie losy 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 30·50, 4-proc. węgierska renta złota 100·15, Akcyi związkowego banku 106·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 223·—. Rubel papierowy 1·21·25, Węgierskie losy 95·20, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 109·50, Akcye banku dla krajów koronnych 229·40. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 lipca 1889, godzina 3 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 18 lipca 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 303·90, Anglo-austryackie 125·25, Unionbank 226·—, Kolej Karola Ludwika 191·25, Południowa 121·25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·45½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 17 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·25 do 14.50 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·44 do 8·46 złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 189·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·20 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 51·60 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Nadesłane.

Konwersyę

5 prc. wylosowanych i nie wylosowanych Listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4½ prc. Listy zastawne i inne przeprowadzam pod oryginalnymi warunkami bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Zlecenia z prowincyi wykonywa bezzwłocznie.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwówie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80. 3563

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 18 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. Karol hr. Clary z Cieplic, E. hr. Clary z Cieplic, W. i T. Barańscy ze Stryja, J. Mrozowicka z Odessy.

Hotel Europejski.

Pp. St. Zaba ze Zbylitowskiej góry, F. Jungraf z Wiednia, H. Schmid z Wiednia, J. Traxler z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. Wł. Bogdanowicz z Bogdanówki, J. Wiktor z Zakliczyna, J. Dobrzański z Przemyśla, M. Brüll z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. L. Balicki z Wykot, M. Zieliński z Worobijówki, J. Gulay z Wiednia.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąkurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 lipca 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	—	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	69	9	79
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	19	1	22
100 marek niemieckich	58	15	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lipca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.05	84.25
luty-sierpień	84.—	84 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.80	85.—
kwiecień-październik	84.80	85.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.25	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.50	147.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.75	99.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.75	109.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.35	—.—
Galicyi	104.75	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125 30	125 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.—	304.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	906.—	908.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2535.—	2540.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.—	192.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 75	236.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	221.50	222 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121.—	121 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.—	190.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.10	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.80	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 —	102.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.75	101.25
„ „ po 100 zł. w. a	101.70	102.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.80	101.40
dtto (Jarosław-Sokal)	100 70	101.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.60
z r. 1884	90.—	90.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	100.75	101 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa	183.75	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	61.75	62.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 —	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.20	61.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a.	-.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 15	119.50
Paryż za 100 fr.	47.37.50	47 42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski półimperyał	9.71.—	9.73 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 17 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	95
„ „ „ w srebrze	84	75
Renta w złocie	109	75
5 pr. austr. renta marcowa	99	75
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	304	—
Londyn	119	10
Napoleondor	9	46—
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	27½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7970 (4856 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Samuela Beigla w kwocie 258 zł. 83 ct. z prz. rozpisał przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 638 i 8/117 części realności wyk. hip. l. 867 gminy Kozowa objętych Jutty Durst i nieobjęj masy Liebera Durst własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 1 sierpnia, i 2 września 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol c. k. notaryusz z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kozowa, 30 marca 1889.

L. 2116 (4858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat 20 zł. 40 ct., 19 zł. 80 ct., 19 zł. 20 ct., 18 zł. 60 ct. i 90 zł. na rzecz powiat. Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 220 gm. k. Targowisko objętej, a Wojciecha Głodkiego, tudzież małoletnich Maryanny, Anny, Franciszka i Władysława Głodkich własnej, w dwóch terminach licytacyjnych, a to:

dnia 1 sierpnia i dnia 30 sierpnia 1889, o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 908 zł.

Wadyum zaś 91 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 25 kwietnia 1889.

L. 5534 (4857 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Moyżesza Laufera przeciw spadkobiercom ś. p. Katarzyny Maksymiuk o 5 zł. 4 ct. z przynal. na dniu 13 sierpnia 1889 i 16 września 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnej masy w Nazamizamie pod l. 91 położonej, ciała tabularnego pod warunkami c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 9 grudnia 1888 l. 29800 ułożonej.

Cena kupna 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 9 lipca 1889.

L. 8705 (4799 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi przeciw Wasylowi Kozaceńko o zapłacenie 260 zł. 20 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 18 w Serafińcach położonej w dwóch terminach 20 sierpnia 1889 i dnia 24 września 1889 o godz. 8 rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 744 zł.

Wadyum 74 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 19 czerwca 1889.

L. 3904 (4798 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Andrijowi i Naści Boduarczukom o zapłacenie 7 rat po 5 zł. 89 ct. z przyn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 26 i 27 w Czernia tynie położonej, w dwóch terminach dnia 20 sierpnia i dnia 24 września 1889 o 8ej godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 20 czerwca 1889.

L. 2700 (4454 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 20 sierpnia 1889 i 24 września 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 35 wyk hip. 154 i 164 w Rzepienniku suchym położej Antoniego Wszołka, Józefa i Maryanny Batyckich własnej.

Cena kupna 3300 zł.

Wadyum 330 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości i dalsze warunki licytacyjne w Sądzie przejrzane być mogą i przed licytacyą zostaną odczytane.

Biecz, dnia 23 maja 1889.

L. 8138 (4477 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 20 sierpnia 1889, o godzinie 10 rano relicytacya jednej czwartej części realności pod l. k. 24 w Stróżach wielkich wedle wykazu hipotecznego l. 50 Cyryla Dziadusia własnej na rzecz Filipa Romaniec pcto 480 zł. z przyn.

Realność ta sprzedaną będzie na powyższym terminie nawet niżej, jednak nie niżej jednej trzeciej ceny szacunkowej 100 zł.

Wadyum 10 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.

Sanok, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4765 (3823 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej i opiekuńczej po ś. p. Stanisławie Węglarzu, na dniu 2 sierpnia 1889 przed południem odbędzie się w Krzesławicach na gruncie gospodarstwa nr. 16 publiczna licytacya celem sprzedaży bydła, koni, trzody i inwentarza martwego na kwotę 571 zł. 93 ct, oszacowanych, za najwięcej zaofiarowaną cenę, tudzież celem wydzierżawienia gospodarstwa sierocego z budynkami w obszarze 45 morgów 510 sążni z ceną wywołania 180 zł. i wadyum 100 zł. najwyżej ofiarującemu na lat 10 pod warunkami dalszemi w ts. registraturze przejrzeć się mogącemi.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 10 lipca 1889.

L. 2987 (4822 2—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności, w kwocie 100 zł. wa. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w h. l. 11 gminy kat. Gruszow wielki objętej, dłużnika Jana Koguta, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, a sprzedaż ta odbędzie się w dwóch terminach w dniu 2 sierpnia i w dniu 2 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi 755 zł. 8 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 76 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 3 czerwca 1889.

L. 8915 (4670 2—3)
W dniach 16 sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Danyły Hodowańca, pod l. kons. 3/27 w Mołodyłowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 138 zł. aw.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł. wa.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Stefana Ołeksyna z Mołodyłowa.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 9033 (4675 2—3)
W dniach 16 sierpnia 1889 i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności, Andrzeja Zacharczuka, pod l. k. 15 w Łanczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 42 zł. aw.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł. aw.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Holineja z Łanczyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Delatyn, dnia 19 września 1888.

L. 5989 (4772 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wolfowi Rothowi, Salamonowi Halporn i Mariem z Rothów Halporn o zapłacenie 12 rat pożyczkowych po 250 złr. i resztującego kapitału w kwocie 3856 zł. 89 ct. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1889 i dnia 12 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sąd. Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności dłużników Wolfa Rotha w jednej połowie, zaś w drugiej połowie Samuela Halporna i Mariem z Rothów Halporn wedle Dom VII pag. 66 i 67 u. 4 i 5 haer. własnej pod l. k. 266 w Przemyślu na Garbarzach położonej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 12000 zł.
Wadyum zaś 10-prc. tej ceny.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Blumenfeld w Przemyślu.
Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i protokół opisania przynależności, można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 5 czerwca 1889.

L. 3144 (4805 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie, ogłasza w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Semenowi Peczeniskiemu pto 84 zł. 52 ct. przymusową licytacyę realności dłużnika w Romowie powiatu Sniatyn pod l. 759 ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 zł. oszacowanej, na dniach 1 sierpnia i 3 września 1889 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.
Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.
Wadyum 40 zł.
Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 1803 (4804 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi i Hryćkowi Sawiek pto 10 rat po 14 zł. 40 ct. i kapitału 219 zł. 25 ct. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn, pod l. k. 294 ciała tabularnego niestanowiącej na 703 zł. oszacowanej na dniach 7 sierpnia 1889 i 10 września 1889 w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.
Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze.
Wadyum 70 zł. 30 ct.
Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 5167 (4835 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Lieby Hercik w kwocie 170 zł. z prz. odbędzie się w Sądzie w dniu 12 sierpnia 1889 o god inie 11 rano, licytacya połowy ciała hip. nr. 79 wykazu księgi gruntowej gminy Lisko, Fischla Iresa własnej za jakąbądź cenę
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.
Lisko, dnia 20 czerwca 1889.

L. 5425 (4826 2—3)
W dniu 10 sierpnia 1889 uskuteczniona zostanie na miejscu w Zakopanem dobrowolna sprzedaż realności l. k. 127 w Zakopanem na Krupowkach do masy spadkowej ś. p. Józefa Steblewskiego należąca.
Cenę wywołania stanowi inwentaryczna wartość 1800 zł.
Wadyum 180 zł.
Warunki przejrzeć można w dniu sprzedaży przy komisyi lub przed terminem w sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 13 lipca 1889.

L. 3029 (4834 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia ośmiu rat pożyczkowych a 15 zł. z przyn. galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 sierpnia i 16 września 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano realności pod l. k. 83 w Luszowicach wedle w. h. l. 267 Jana Początka własnej.
Cena wywołania 900 zł.
Wadyum 90 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest c. k. notaryusz Trzecieski.
C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 11 czerwca 1889.

L. 9861 (4673 2—3)
W dniach 16 sierpnia 1889, 19 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licyt cya realności Michała Pasiecznika własnej pod l. k. 22 w Hołoskowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 72 zł.
Cena wywołania 100.
Wadyum 10 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hawryłę Pryjmaka z Hołoskowa.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Delatyn, dnia 30 września 1888.

L. 8913 (4674 2—3)
W dniach 16go sierpnia 1889 i 19go września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Henryka Haberstocka pod l. k. 14 w Mołodyłowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 zł.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Stefana Ołeksyn z Mołodyłowa.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Delatyn, dnia 14 września 1888.

L. 9629. (4659 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 400 zł z przyn, przeprowadzi w dniach 16go sierpnia 1889 i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 336 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Macieja Grabarczyka własnej z tem, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 292 zł.
Wadyum 30 zł. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.
Komarno, 28 listopada 1888.

L. 1208 (4756 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Malewskiego przeciwko Julii Wisińskiej o 700 zł. z przyn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w dniach 13 sierpnia i 17 września 1889, każdym razem o 10 przed południem ezzekucyjna licytacya połowy realności pod n. c. 395 l. w. h. 395 ks. gr. gm. Żywiec, pod warunkami t. s. rezolucyą z dnia 31go sierpnia 1888 l. 3855 dozwolonemi i które, jak niemniej protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.
Cena szacunkowa i wywołania 773 zł.
Wadyum 78 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Żywcu.
C. k. Sąd powiatowy
Żywiec, 13 kwietnia 1889.

L. 2200 (4755 3—3)
Myślenicki Sąd powiatowy ogłasza, że 12 sierpnia i 16 września 1889 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 192 w Sułkowicach położonej według l. w. h. 163 tejże gminy na rzecz Tomasza Rysia zapisanej, na rzecz Jakóba Zankera o 80 zł. 41 ct.
Cena wywołania 1206 zł.
Zakład 121 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, 18 maja 1889.

L. 25595. (4861 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w kwocie 58 zł. 55 ct., 58 zł. 81 ct., 59 zł. 8 ct., 59 zł. 35 ct., 59 zł. 63 ct., 59 zł. 93 ct. i 55 zł. 37 ct. z przyn. odbędzie się dnia 22 sierpnia i 19 września 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem przymusowa licytacya do Antoniego i Antoniny Jaworskich wedle wyk. hip. 455 II karty B. poz. 1 należącej realnosei pod l. 515 2/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3600 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania 3600 zł. jednak nie niżej 1200 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 360 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15 maja 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Paździera kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.
Lwów, dnia 6 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6392 (4859 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia niewiadomego z miejca pobytu Mojżesza Józefa Peller, że Mojżesz i Cypre Bitterman imieniem własnem tudzież imieniem nieobjętej masy spadkowej po Mojżeszu Gläser wytoczyli przeciw niemu Joslowi Manger pod dniem 21 czerwca 1889 do l. 621 pozew o zaniepokojenie w posiadaniu parceli l. kat. 129/1 w Jabłonowie. Kuratorem dla niego ustanowiony został Abraham Sak z Jabłonowa i termin do rozprawy na 22 lipca 1889 wyznaczono. Wzywa się zatem z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Józefa Peller, aby przed teminem powyższym dostarczył kuratorowi potrzebnych środków dowodowych, lub o miejscu zamieszkania go uwiadomił.
Peczeniżyn, 30 marca 1889.

L. 3630 (4802 3—3)
W skutek skargi Franciszka Feifra przeciw Jakóbowi Kubicy o 50 zł. wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 9 sierpnia 1889 o godz 9 przed połud. i ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem dr. Daniela Kaufmana z Oświecima.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 28 czerwca 1889.

L. 1236 (4759 3—3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na trzecią zwyczajną, z dniem 2go września 1889 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle: Przewodniczącym Trybunału Sądu Przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego: Radców Sądu krajowego Edmunda Pareńskiego i Jana Lozińskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 11 lipca 1889.

L. 5130 (4764 3—3)
W sprawie drobiazgowej Jakóba Beera przeciw Józefowi i Salomei Dobrzańskim o zapłacenie kwoty 49 zł. 63 ct. z przynal. ustanawia się dla nieobecnego z miejsca pobytu nieznanego Józefa Dobrzańskiego kuratorem Mateusza Bałukę ze Szczepancowy, któremu jednocześnie pozew z terminem na dzień 22 sierpnia 1889 9 rano wyznaczonym, celem bronienia praw swego kuranda się doręcza i o czem tego ostatniego niniejszym edyktem dla strzeżenia swych praw powiadamia.
C. k Sąd powiatowy.
Krosno, 12 czerwca 1889.

L. 5605 (4264 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia Chaima Selingera z miejsca pobytu niewiadomego, że Mojżesz Dawid Hecht wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. a. w. z p. n. w skutek czego nakaz płatniczy pod dniem 4 czerwca 1889 l. 5605 przeciw niemu wydano oraz dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Kohna z zastępstwem adw. dr. Fiternika w Samborze ustanowiono, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem Sąd zawiadomić winien.
Sambor, 4 czerwca 1889.

L. 2962 (4211 3—3)
Ck. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1888 zmarł w Tłumaczu Feliks Sierpiński, emerytowany ck. adjunkt powiatowy nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby oprócz wdowy mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili swe prawa i oświadczyli się do spadku, gdyż inaczej spadek przyznany zostanie wdowie, która do spadku już się oświadczyła.
Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanowiono pana Wincentego Szankowskiego.
Tłumacz, dnia 8 maja 1889.

L. 3335 (4254 2—3)

Myślenicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryana i Lubinę Mszyków z Woli radziszowskiej czasowo nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw nim o 150 zł., kuratorem dla nich Michał Maslonka ustanowiony został.

Wzywa się Maryana i Lubinę Mszyków ażeby o miejscu swego pobytu Sąd zawiadomili lub informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, inaczej za skutki ztąd wynikłe sami odpowiadać będą.

Myślenice, 10 czerwca 1889.

L. 1059 (4182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadowego z miejsca pobytu Michała Wolfa 2 im Zimermana, że przeciw niemu i Salomei Zimerman wniósł Berl Lorie skargę de praes. 23 stycznia 1889 l. 616, która do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 1 sierpnia 1889 o godz. 9 rano zadekretowana i ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. dr. Feuereisenowi w Podgórzu doręczoną została.

Podgórze, dnia 16 marca 1889.

L. 3822 (4087 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Fiszla Reissa de praes. 7go czerwca 1889 do l. 3822 tusządową uchwałą z dnia 8go czerwca 1889 do l. 3822 przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 2400 zł. wa. zpn., wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, drzeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3831 (4193 2 -3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę Simchego Eisenbrucha de praes. 7 czerwca 1889 do l. 3831 tusządową uchwałą z dnia 8 czerwca 1889 do l. 3831 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 282 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 4651 (4790 3—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada Dyrektora biur pomocniczych w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 2 sierpnia 1889.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 12 lipca 1889.

L. 102 (4801 3—3)

Dyetaryusz biegły w czynnościach przy zakładaniu ksiąg gruntowych i we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej, znajdzie umieszczenie od 1 sierpnia 1889 przy Sądzie tutejszym na czas dłuższy za dziennem wynagrodzeniem 1 złr.

Podanie własnoręcznie spisane wraz z świadectwami należy tu wnieść do dnia 25 lipca 1889 roku.

Naczelnictwo ck. Sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 10 lipca 1889.

L. 2476 (4813 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 161 Gazety Lwowskiej z r. b. ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie z poborami VIII klasy rangi z dniem 15 sierpnia 1889 upływa.

L. 1650 (4814 3 - 3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejży płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wnieść należy do 14 sierpnia 1889 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie dnia 12 lipca 1889.

Kuratele.

L. 14513 (4776 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że Ignacy Wojnarski*) c. k. żandarm rodem z Tłusteńkiego został umysłowo chorym uznany i że kuratorem jego jest Jan Zmroczek w Tłusteńkiem zamieszkały.

Przemyśl, 10 lipca 1889.

*) w Gaz. nr. 162 wydrukowano mylnie „Wojnarowski".

Upadłości.

L. 4028 (4841)

C. k. Sąd obwobowy w Rzeszowie mianuje w miejsce ck. Radcy Sądu kraj. wyższego p. Jana Sehmieda dotychczasowego komisarza konkursu Salamona Rosenwassera komisarzem tegoż konkursu ck. Radcę Sądu krajowego Pana Teofila Hanasiewicza i o tem wszystkich wierzycieli masy upadłej zawiadamia.

Rzeszów, dnia 13 czerwca 1889.

L. 102 (4853)

Do likwidacyi pretensyi Towarzystwa zaliczkowego dla rolnicwa i przemysłu rolniczego we Lwowie w kwocie 5000 złr. wa. zpn. po ogólnym terminie likwidacyjnym zgłoszonej, ustanawiam termin na 3 sierpnia 2889 o godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Michała hr. Karnickiego, tudzież zarządcę masy i tegoż zastępcę wzywam.

Jaworów, 30 czerwca 1889.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Zawadzki.

L. 71 (4854 1—3)

Do wyboru nowego zarządcy majątku konkursowego, niemniej do dalszej likwidacyi w sprawie konkursowej Chany Mück wyznacza się termin na dzień 31 lipca 1889 o 9 godz. rano w tut. Sądzie.

Kosów, 28 czerwca 1889.

L. 7314 (4794 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Wolfa Fleischmana, nieprotokołowanego kupca w Samborze.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy Sądu kraj. Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dra Irzyczka Maciejowskiego adwokata w Samborze.

Wszycy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe, nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 19 września 1889 o godz 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólny termin likwidacyjny staną, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin, na dzień 1 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. kon. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej".

Sambor, 12 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 4 (4847)

Konkurs.

Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników dla Galicyi i Bukowiny ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora Zakładu z płacą roczną zł. 3000 wa., tudzież na posadę buchaltera zakładu z płacą roczną 1500 zł. wa. bez wszelkich dodatków.

Podania zaopatrzone dokumentami należy wnieść do Zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników dla Galicyi i Bukowiny w gmachu krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, do dnia 31 lipca b. r.

Lwów, dnia 16 lipca 1889.

L. 10327 (4788 3—3)

Obwieszczenie.

Folwark Krubel wielki o 6 kilometrów od Przemyśla położony, jest do wydzierżawienia.

Oferty wnosić można do 24 lipca 1889 do magistratu w Przemyślu.

Wadyum wynosi 200 złr.

Bliższe warunki są do przejrzenia w powyższym urzędzie.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 8 lipca 1889.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.